Czytelnia czasopism Białymstoku

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 212 (9188) Białystok — Łomża — Suwałki, piątek, 3 października 1980 r. Nakład: 138.932 A Cena 1 zł

Musimy działać wspólnie - w trosce o dobro Ojczyzny

Premier J. Pińkowski wśród górników kopalni „Siemianowice"

KATOWICE (PAP) — 2 bm. w woj. katowickim przebywał członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — JÓZEF PIŃKOWSKI. Premier spotkał się z przedstawicielami załogi kop. „Siemianowice", zapoznając się w bezpośredniej i szczerej dyskusji z problemami nurtującymi górniczy kolektyw.

W spotkaniu wziął również udział członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — **Andrzej Żabiński.** Na pytania i wnioski górników odpowiadali także: wicepremier — **Aleksander Kopeć** oraz minister Górnictwa — **Włodzimierz Lejczak.**

W dyskusji, w której uczestniczyli członkowie KSR, zarówno partyjni, jak i bezpartyjni oraz członkowie zakładowego komitetu założycielskiego niezależnych samorządnych związków zawodowych — poruszono wiele spraw dotyczących kraju i gospodarki narodowej, a także spraw specyficznych dla trudnego i odpowiedzialnego zawodu górnika. Górnicy przedstawili swoje stanowisko wobec narosłych w ciągu ostatnich lat problemów przemysłu wydobywczego. Gospodarka narodowa — mówili — potrzebuje coraz więcej węgla. Duże przyrosty wydobycia uzyskiwane były jednak przede wszystkim kosztem ponadnormatywnej pracy załóg. W kopalni „Siemianowice", np., która pracuje dobrze i już 4 września br. zrealizowała zadania planu 5-letniego, ponad milion ton węgla w tej 5-latce wydobyto właśnie dodatkowym wysiłkiem załogi, także pracą w niedziele. Czym to uzasadnić? Przecież w tym czasie podniosła się także wydajność pracy, poziom techniki wydobywczej. Plany wzrastały jednak szybciej niż możliwości produkcyjne.

Górnicy mówili o tym, że w kopalni brakuje, i to coraz częściej, narzędzi do pracy, sprzętu. Wiele kosztownych maszyn stoi, gdyż nie ma odpowiednich części zamiennych. Zawodzi kooperacja, brak silników, kabli a nawet butów gumowych. Górnicy wiedzą, na czym polega gospodarność. Sami starają się niwelować niektóre niedostatki w zaopatrzeniu materiałowo-technicznym. W „Siemia-

Ciąg dalszy na str. 2

Kolejne cukrownie rozpoczęły przerób buraków

WARSZAWA (PAP) — W kilkunastu cukrowniach przerabia się buraki z tegorocznych zbiorów. Produkcję podjęły dalsze cukrownie m.in. „Jawor", „Miejska Górka", „Krasnystaw", „Grabów", „Opole", „Racibórz", „Opalenica" i „Zduny". Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego dostarczyło już na rynek blisko 2 tys. ton cukru wyprodukowanego z buraków z tegorocznych zbiorów. Jest to jednak kropla w morzu w stosunku do potrzeb, zważywszy, że zapasy tego artykułu zostały w ostatnich miesiącach wyczerpane, a dla utrzymania ciągłości jego sprzedaży trzeba było sięgnąć mimo niełatwej sytuacji gospodarczej do importu cukru.

Tegoroczna kampania cukrownicza rozpoczęła się znacznie później niż w latach o korzystnym dla wegetacji roślin przebiegu, warunków atmosferycznych. Np.: w analogicznym okresie roku minionego pracowało ponad 60 cukrowni. Najpóźniej produkcję cukru podejmą w br. fabryki z rejonów, w których zaawansowanie wegetacji buraków jest stosunkowo najsłabsze.

Początek eliminacji w Konkursie Chopinowskim

WARSZAWA (PAP) — Dźwiękami etiudy Cis-moll w wykonaniu reprezentanta Wielkiej Brytanii **Paula Searle-Barnesa** rozpoczęły się przesłuchania uczestników X Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Estradę Filharmonii Narodowej, gdzie grają młodzi artyści, zdobi popiersie Chopina oraz flagi narodowe 36 państw, których przedstawiciele biorą udział w konkursie. Wśród 11 pianistów, którzy wystąpili w godzinach przedpołudniowych, znajdowali się dwaj członkowie polskiej ekipy: **Paweł Skrzypek** i **Jerzy Sterczyński.**

Sesja WRN w Łomży

Zmiany w planie społeczno-gospodarczym województwa

Wczoraj w **Łomży** obradowała IV zwyczajna Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, której podstawowym tematem były zmiany w planie społeczno-gospodarczym na 1980 r., jego realizacja w okresie 8 miesięcy oraz główne kierunki działań na rzecz wykonania zadań IV kwartału. Obradami kierował przewodniczący WRN — **Waldemar Szpaliński.**

Główny temat zreferował wojewoda — **Jerzy Zientara.** — Plan społeczno-gospodarczego rozwoju na rok bieżący — stwierdził — już w chwili jego uchwalenia charakteryzował się, podobnie jak w skali całego kraju, poważnymi napięciami między zakładanym wzrostem produkcji materialnej i usług a bilansem zaopatrzenia materiałowego i energetycznego, napiętym bilansem paszowym w rolnictwie, a także niezbilansowaną sytuacją pieniężno-rynkową. Napięcia te pogłębiły się w trakcie realizacji planu, czego efektem były jego lipcowe korekty. Dotyczyły one m.in. zmniejszenia planu sprzedaży produkcji przemysłowej o 63,6 mln zł.

W okresie 8 miesięcy br. przemysł województwa zrealizował zadania planowe w 104 proc., przy znacznie wyższej niż średnio w kraju dynamice. Efekty te niemal w całości uzyskane zostały poprzez wzrost wydajności pracy. Potwierdziły one słuszność działań władz ograniczających skalę korekty planu i upoważniają do pozytywnej oceny zbiorowego wysiłku załóg zakładów pracy. Jednakże już w sierpniu nastąpiło obniżenie produkcji sprzedanej o 118 mln zł (12 proc.) w porównaniu z analogicznym miesiącem ubr. Tendencja ta utrzymała się również we wrześniu, a jej wynikiem były przestoje, rozluźniona dyscyplina pracy i braki w dostawach kooperacyjnych. Jednocześnie w okresie 8 miesięcy nastąpił wzrost dochodów pieniężnych o ok. 9 proc., przy znacznie mniejszym wzroście sprzedaży w placówkach handlu detalicznego i poważnym zmniejszeniu zapasu towarów, zwłaszcza żywnościowych. Towarzyszył temu spadek skupu produktów rolnych i obniżenie usług bytowych.

Podstawowym zadaniem na

Ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie w „Fastach"

Rzetelna praca – troska o wspólne sprawy

Przebywający w **Białymstoku** kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR — **Józef Klasa** spotkał się wczoraj z aktywem partyjnym BZPB „Fasty". Obecny był również sekretarz KW PZPR — **Stanisław Zieliński.**

I sekretarz KZ PZPR w fastowskim kombinacie — **Walenty Adamski** przedstawił realizację postulatów zgłoszonych przez zakładowy komitet strajkowy. Zebrano 690 wniosków. Podzielono je na sześć grup i przystąpiono do ich załatwiania. Te, które można zrealizować w zakładzie, są systematycznie wcielane w życie, inne przekazuje się do Zjednoczenia bądź do komisji przy Urzędzie Wojewody. W kombinacie wybrano już nowe związkowe rady oddziałowe oraz zakładową, które kontrolują realizację wniosków. Przystąpiono m.in. do wyszukiwania rezerw i nieprawidłowości w zatrudnieniu.

Odrobione zostały straty w produkcji wynikłe podczas

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Król Jordanii przyjął radziecką delegację wojskową

● *BEJRUT — Według doniesień z Ammanu, król Jordanii Husajn przyjął przebywającą tam z wizytą na zaproszenie dowództwa jordańskich sił zbrojnych radziecką delegację wojskową na czele z zastępcą szefa sztabu głównego wojsk lądowych, W. Siergiejewem. Rozmowa upłynęła w przyjacielskiej atmosferze.*

Forlani desygnowany na premiera Włoch

● *RZYM — Prezydent Włoch, Alessanro Pertini, powierzył w czwartek misję utworzenia rządu przewodniczącemu włoskiej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej Arnoldo Forlantemu. Jak wiadomo, we Włoszech trwa od 6 dni kryzys rządowy po poddaniu się do dymisji gabinetu premiera Francesco Cossigi.*

Regionalizacja Belgii

● *BRUKSELA — Z dniem 1 bm. weszła w życie ustawa o reformie państwa belgijskiego. Powstały dwa samodzielne regiony — flamandzki i walloński. Sprawa mieszanego regionu brukselskiego ma być uregulowana później.*

Deficyt w amerykańskim budżecie

● *WASZYNGTON — Minister Skarbu USA William Miller zakomunikował, że Stany Zjednoczone zamknęły we wtorek 1980 rok finansowy deficytowym budżetem rzędu 60 mld dol. Deficyt budżetowy w roku 1981 ma wynieść od 40 do 50 mld dol. przekraczając o 10 mld dol. pierwotnie zakładany pułap.*

Próba zajęcia ambasady Hiszpanii w Santiago

● *BRASILIA — Karabinierzy chilijscy udaremnili próbę zajęcia ambasady Hiszpanii w stolicy Chile — Santiago, dokąd pragnęła wtargnąć grupa 10 osób. Jest to już drugi podobny wypadek w ostatnim miesiącu. Autorami poprzedniej próby byli członkowie komitetu bezdomnych. Zdołali oni zająć ambasadę na kilka godzin, aby — jak poinformowali — zwrócić uwagę władz na problemy ludzi z dzielnic nędzy.*

Wzrost bezrobocia w RFN

● *BONN — Jak wynika z najnowszego opracowania zachodnioniemieckiego instytutu badania gospodarki DIW, liczba bezrobotnych w RFN przekroczy w końcu br. po raz pierwszy od 1978 r. granicę jednego miliona.*

Wypadek w kopalni złota

● *LONDYN — W środę w kopalni złota w Balmoral na wschód od Johannesburga, zginęło czternastu górników południowoafrykańskich. Winda, którą zjeżdżali do pracy, urwała się i spadła na głębokość 700 m. Jest to drugi w tym roku podobny wypadek. W marcu br. w jednej z kopalń w zachodnim Transwalu zginęło 33 górników.*



W Połańcu, trwający od 18 sierpnia br. próbny rozruch trzeciego bloku uwieńczony został pełnym powodzeniem. Turbozespół o mocy 200 megawatów włączony został do krajowej sieci energetycznej. Tym samym elektrownia w Połańcu dysponuje już mocą 600 MW.

CAF—W. Stan—telefoto

Więcej współodpowiedzialności i wzajemnego zrozumienia

WARSZAWA (PAP) — Każdy tydzień — pisze dziennikarz PAP — wzbogaca proces realizacji postanowień zawartych przed miesiącem w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu o nowe elementy. Rząd i centralne ogniwa administracji państwowej starają się konsekwentnie, punkt po punkcie wcielać w życie uzgodnione postulaty załóg. Trudny to, wymagający ogromnego wysiłku i pracy proces, bowiem złożone i duże są zasięg, skala i rozmiary spraw, które trzeba rozwiązywać i załatwiać. Dość powiedzieć, że same podwyżki płac, które mają otrzymać wszyscy zatrudnieni w gospodarce uspołecznionej, a także przewidziane podwyżki rent i emerytur kosztować będą w skali rocznej 120 mld zł!

Czym to pokryć? Gdzie znaleźć masę towarową, która przeciwstawi się temu wielkiemu strumieniowi pieniądza? — Oto pytanie dziś podstawowe. Jednakże jeśli pod porozumieniami zostały złożone podpisy przedstawicieli rządu, to zawarte i wzajemnie uzgodnione sprawy muszą być konsekwentnie wcielane w życie. Stanowisku takiemu dawali wyraz w swoich niedawnych wystąpieniach telewizyjnych wicepremierzy **Kazimierz Barcikowski** i **Mieczysław Jagielski.** Ale koszty porozumień nie można mierzyć tą jedną liczbą. Trzeba przecież liczyć się i z konsekwencjami produkcyjnymi w górnictwie węgla czy miedzi. Trzeba mieć świadomość, że wszystkie wolne soboty — co ma nastąpić po 1 stycznia 1981 r. — z pewnością nie wpłyną dodatnio na wzrost produkcji. Przewidywane podniesienie diet i szereg innych tego typu przedsięwzięć — to także dodatkowe koszty.

W takiej sytuacji, tak dramatycznie napiętej w swym ekonomicznym wyrazie, nie można mówić o złej woli władz, gdyż przekazuje ona nieprzerwanie informacje o dalszych krokach mających na celu wdrażanie postulatów zawartych w podpisanych porozumieniach; o krokach niesłychanie obciążających budżet państwa i co tu ukrywać — zakłócających równowagę finansowo-rynkową kraju.

Przypomnieć o tych spra-

Ciąg dalszy na str. 2

Porozumienie komisji rządowej z górnikami miedzi w Lubinie

LEGNICA (PAP) — W Lubinie (woj. legnickie) komisja rządowa resortu hutnictwa, pod przewodnictwem ministra **Franciszka Kaima,** podpisała porozumienie z prezydium międzyzakładowego komitetu założycielskiego NSZZ „Solidarność" Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego. Dokument zawiera 18 pkt. dotyczących m.in. organizacji pracy, funkcjonowania zakładów KGHM i górniczych przedsiębiorstw inwestycyjnych oraz spraw płacowych.

Zgodnie z porozumieniem w górnictwie rud miedzi zniesiony został z dniem 1 października br. 4-brygadowy system pracy i powraca się do tradycyjnego modelu 3-zmianowej, z wyłączeniem niedziel, świąt i sobót ustawowo wolnych od pracy; od 1 stycznia 1981 r. wszystkie objęte umową zakłady zagłębia miedziowego pracować będą 5 dni w tygodniu. Utrzymano w mocy dotychczasowy system ciągłej pracy 4-brygadowej w hutnictwie miedzi, gwarantując za to hutnikom dodatkową rekompensatę.

Istnieje uzasadniona obawa, że zmiana systemu organizacji pracy w górnictwie miedziowym, poprzez znaczne skrócenie efektywnego czasu pracy załóg kopalnianych, spowoduje ograniczenie wydobycia rudy o 6,5 mln ton, a w następstwie — spadek produkcji miedzi elektrolitycznej o blisko 90 tys. ton. Przy konieczności wywiązania się z wieloletnich umów eksportowych oznaczałoby to powstanie znacznego niedoboru metalu na nasze krajowe potrzeby.

Posiedzenie Rady Głównej CZKR

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje Rada Główna Centralnego Związku Kółek Rolniczych, 2 bm. w Warszawie odbyło się posiedzenie tego organu w sprawie rozwoju samorządnej i gospodarczej działalności organizacji kółek rolniczych oraz przygotowania i odbycia w drugim kwartale 1981 roku VII Krajowego Zjazdu Delegatów.

Podkreślono potrzebę praktycznego przywrócenia roli samorządu rolniczego, która dotychczas sprowadzała się do biernego wykonywania decyzji administracji. Skutkiem deformacji w działalności społecznej i gospodarczej kółek rolniczych, było przede wszystkim osłabienie ich wpływu na kształtowanie warunków produkcyjno-bytowych ludności rolniczej, obniżenie aktywności pracy zrzeszeń branżowych, nadmierne angażowanie w zagospodarowywanie gruntów PFZ oraz niewłaściwe kierunki inwestowania.

Dyskutanci negatywnie ocenili dopływ środków produkcji do rolnictwa i ich niewspółmierne ceny w stosunku do jakości. Szczególnie podkreślali braki na rynku: nawozów mineralnych, wapna nawozowego, środków ochrony roślin, ciągników i maszyn oraz części zamiennych i materiałów budowlanych.

Członkowie Rady wypowiedzieli się za nadaniem kółkom rolniczym funkcji związków zawodowych rolników indywidualnych reprezentują-

Ciąg dalszy na str. 2

Sterowce wracają do łask

LONDYN (PAP) — Specjaliści z rady miejskiej Londynu opracowali raport, z którego wynika, że w niedalekiej przyszłości istnieje realna szansa na pojawienie się nad brytyjską stolicą sterowców. Sunąc na niskich wysokościach przewoziłyby zarówno pasażerów, jak i towary. Prototyp takiego balonowego mastodonta ma się wzbić w Londynie w powietrze latem przyszłego roku. Jego powłoka będzie wypełniona helem, w odróżnieniu od słynnego „Hindenburga", który — wypełniony wodorem — spłonął tragicznie w Stanach Zjednoczonych w roku 1937 i skutecznie zraził światową opinię publiczną do tego rodzaju lokomocji. Obecnie w Wielkiej Brytanii nad sterowcami pracują dwie firmy. Balonowy pojazd pasażerski ma być wyposażony w dwa silniki, będzie miał 70 metrów długości. Model transportowy będzie czterosilnikowy i ma przewozić 60 ton towaru z szybkością 110 km/godz.

Aktywność nowych związków zawodowych

WARSZAWA (PAP) — W większości województw notuje się aktywność komitetów założycielskich nowych związków zawodowych. Różny jest zasięg ich oddziaływania. Trudno też jeszcze sprecyzować, jak liczne są grupy pracowników, które chcą wstąpić do nowych związków. Mamy na razie do czynienia z sytuacją płynną, co jest zrozumiałe w okresie narodzin zupełnie nowego zjawiska w naszym ruchu zawodowym. Głównym obecnie przedmiotem zainteresowania komitetów założycielskich są dokumenty programowe nowych związków, przygotowania do wyborów itp. W większości regionów i zakładów zapewniono komitetom warunki organizacyjne i lokalowe do podjęcia pracy mimo, że większość nowych organizacji nie została jeszcze zarejestrowana przez Sąd Wojewódzki w Warszawie, a więc jak dotychczas nie mają osobowości prawnej.

Natomiast bardziej złożone i zróżnicowane są stosunki między komitetami założycielskimi a instancjami dotychczas istniejących związków zawodowych. W niektórych zakładach dochodzi czasem do spięć, w innych — zawierane są porozumienia, poszukuje się możliwości współdziałania po to, by nowa skomplikowana sytuacja nie odbiła się na interesach pracowników. Takie współdziałanie ułatwia wprowadzanie w życie uzasadnionych i realnych postulatów załóg. Na tym polu niektóre komitety założycielskie mają już konkretne wyniki.

Kara dla nieuczciwej ajentki

KALISZ (PAP) — Sąd Wojewódzki w Kaliszu wydał wyrok na Krystynę Boruch, ajentkę sklepu piekarniczego w Ostrowie Wlkp., która w okresie od lipca 1979 r. do stycznia 1980 r. zagarnęła prawie 580 tys. zł na szkodę WSS „Społem" i spółdzielni mleczarskiej w Ostrowie Wlkp.

Sąd skazał K. Boruch na 7 lat pozbawienia wolności oraz konfiskatę mienia w całości.

Inauguracja roku akademickiego w Politechnice Białostockiej

Uroczysta inauguracja roku akademickiego odbyła się wczoraj w Politechnice Białostockiej. Uczelnia ta wkroczyła w trzydziesty pierwszy rok działalności. Powstała jako szkoła inżynierska pod patronatem Naczelnej Organizacji Technicznej; w latach siedemdziesiątych przekształciła się w wyższą uczelnię.

Rektor Politechniki — prof. **Tadeusz Bełdowski,** otwierając rok akademicki, powiedział, iż w ubiegłym dziesięcioleciu stworzone zostały podstawy materialne — i co ważniejsze — kadrowe, umożliwiające rozwój uczelni. Do nowego, czwartego domu studenckiego wprowadza się młodzież, budowane są gmachy Instytutu Mechaniki, zagwarantowane zostało powstanie obiektu Instytutu Budownictwa. Prof. Bełdowski — inicjator i główny promotor budowy uczelni w trakcie uroczystości udekorowany został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Ponad pięćset osób rozpoczęło wczoraj studia w Politechnice Białostockiej; będą przygotowywać się do zawodów: mechanika, architekta, inżyniera budownictwa, ochrony środowiska, elektrotechnika i elektronika. Instytut Budownictwa uzyskał prawo doktoryzowania; również na innych wydziałach pracują naukowcy o wysokich kwalifikacjach, pięciu z nich otrzymało w ciągu ostatniego roku tytuły doktora habilitowanego. Politechnika bierze udział w pracach na temat zagospodarowania przyszłego Zagłębia Suwalskiego, odlewnictwa, nowych materiałów budowlanych, technologii ochrony środowiska przed zanieczyszczeniami. Osiemnastu nauczycieli akademickich podczas wczorajszej inauguracji wyróżnionych zostało nagrodami ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki za wybitne osiągnięcia dydaktyczne i naukowe.

Wykład inauguracyjny o suwalskich złożach rud wygłosił doc. **Andrzej Czerwiński.**

(jch)

z trzech województw

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY KW PZPR W BIAŁYMSTOKU

Sekretariat KW partii przedstawił Egzekutywie na jej wczorajszym posiedzeniu informację o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w woj. białostockim. Scharakteryzowano różnego rodzaju trudności w realizacji zadań w dziedzinie produkcji przemysłowej i budownictwa, mówiono o przebiegu prac w rolnictwie, oceniano przedsięwzięcia instancji i działaczy partyjnych, szczególnie w zakresie realizacji zgłoszonych przez załogi zakładów pracy postulatów. Poinformowano Egzekutywę o sprawach dyskutowanych w uczelniach i w środowiskach twórczych. Wiele uwagi poświęcono odnowie związków zawodowych. Członkowie Egzekutywy zapoznali się z aktualną działalnością Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej. Przyjęto program bieżącej pracy instancji i organizacji partyjnych.

W posiedzeniu Egzekutywy uczestniczył kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC partii — tow. **Józef Klasa.** Mówił on a aktualnej sytuacji politycznej w kraju, a na tym tle o trudnych problemach i zadaniach partii, które będą przedmiotem zapowiedzianych na jutro obrad VI Plenum KC PZPR. (s)

PLENUM WK ZSL W SUWAŁKACH

Wczoraj odbyło się w **Suwałkach** posiedzenie plenarne WK Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Tematem obrad były zadania organizacji ZSL przed III Wojewódzkim Zjazdem i VIII Kongresem ZSL. Referat programowy wygłosił prezes WK — **Stefan Lenkowski.**

Ciąg dalszy na str. 2

W listopadzie szczyt arabski

BEJRUT (PAP) — Według informacji pochodzących ze źródeł zbliżonych do Ligi Arabskiej w Ammanie, 11 spotkanie na szczycie krajów arabskich odbędzie się w stolicy Jordanii w dniach 25—27 listopada.

Obrady szefów państw i rządów poprzedzi posiedzenie ministrów spraw zagranicznych krajów arabskich, które odbędzie się również w Ammanie w dniach od 20 do 23 listopada.

Podano także, że w dniach 27 i 28 bm. zbierze się w Ammanie komisja ministerialna 7 członków Ligi (złożona z ministrów spraw zagranicznych Jordanii, Algierii, Arabii Saudyjskiej, Syrii, Iraku, Kuwejtu i przedstawiciela OWP w celu opracowania globalnej strategii konfrontacji z Izraelem.

Transkontynentalny maraton

NOWY JORK (PAP) — W kwietniu 1982 r. na trasie Los Angeles — Nowy Jork zostanie przeprowadzony pierwszy maraton transkontynentalny długości 5632 km. Po biegu, który trwać będzie 77 dni zwycięzca otrzyma ćwierć miliona dolarów. Drugi zawodnik na mecie zadowoli się 100 tysiącami dolarów, trzeci 75 tysiącami. Każdy, kto przekroczy linię mety dostanie co najmniej 3.500 dolarów. Poszczególne etapy będą liczyć około 72 kilometrów. Nie postanowiono jeszcze, czy klasyfikacja obejmie kobiety i mężczyzn wspólnie czy osobno. Organizatorzy nie otrzymali, jak dotąd, żadnego zgłoszenia. Jedną z przyczyn jest być może konieczność wpłacenia wpisowego w wysokości 20 tysięcy dolarów.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna 11—13 st., minimalna 7—9 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny południowo-zachodni i zachodni.

JUTRO — zachmurzenie umiarkowane, wzrastające do dużego, od zachodu postępujące opady deszczu. Temperatura bez zmian.

IMIENINY: Teresy, Heliodora.

(r)

Konferencja prasowa przedstawicieli rządu

WARSZAWA (PAP) — W Centrum Prasowym „INTERPRESS" odbyła się 2 bm. konferencja prasowa dla dziennikarzy polskich i zagranicznych, poświęcona problemowi realizacji porozumień zawartych przed miesiącem przez komisje rządowe z przedstawicielami załóg strajkujących oraz zapowiedzianemu na piątek strajkowi ostrzegawczemu. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele rządu odpowiedzialni za realizację porozumień zawartych w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu.

Na wstępie rzecznik prasowy rządu red. **Józef Barecki** złożył oświadczenie, w którym zapewnił, że rząd czyni wszystko, by konsekwentnie i rzetelnie realizować porozumienia podpisane w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu, by solidnie wywiązać się z przyjętych na siebie zobowiązań. Dowodzą tego ostatnie postanowienia Rady Ministrów.

Nie oznacza to oczywiście, że wszystkie postulaty załóg zostały już zrealizowane. Są wśród nich postulaty, których terminy wyznaczono na dalszy okres, są takie, które można będzie podjąć dopiero po głębszych analizach i konsultacji społecznej. Są wreszcie takie żądania, które wysoko przekraczają poziom przyjęty w trzech zasadniczych porozumieniach. Tych ostatnich nie można wykonać w obecnej sytuacji gospodarczej, która nie wykazuje tendencji poprawy.

Tworząc warunki do utworzenia nowych związków zawodowych, sprzyjając odnowie ruchu zawodowego, rząd liczy na współodpowiedzialność również nowych związków zawodowych nie tylko za kontrolę wykonywania zawartych porozumień, ale także za tworzenie materialnych warunków ich realizacji.

Następnie zadawano pytania, na które odpowiadali przedstawiciele rządu. Oto niektóre, najważniejsze odpowiedzi:

— Ilu pracowników otrzymało podwyżki płac do 30 września?

Wiceminister Pracy, Płac i Spraw Socjalnych — Zygmunt Dudziński oświadczył, że podwyżki wprowadzane są sukcesywnie, zgodnie z programem rządu. We wrześniu otrzymało je 900 tys. pracowników, w październiku blisko 9 mln, a w listopadzie uzyska je ponad 1,5 mln zatrudnionych.

Pełnomocnik Rady Ministrów d/s nadzoru nad realizacją porozumienia zawartego w Gdańsku, min. Andrzej Jedynak dodał, że jeśli chodzi o Wybrzeże Gdańskie, to 90 proc. zatrudnionych zostało już objętych podwyżkami. Protokoły w tej sprawie już podpisano. Pozostały do uzgodnienia sprawy podwyżek dla pracowników oświaty, kultury i ochrony zdrowia. Dyskutowane są też podwyżki płac dla pracowników budownictwa, tu jednak wiele postulatów wykracza poza zasady przyjęte w porozumieniu.

— Czy są środki na realizację tych decyzji? Czy nie są to podwyżki inflacyjne?

J. Barecki zapewnił, że środki na pokrycie zobowiązań przyjętych w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu muszą się znaleźć. Sprawa polega jednak nie tylko na środkach finansowych, ale i na możliwościach ich pokrycia w dobrach materialnych. Dlatego warunki realizacji porozumień zależą od poziomu i jakości pracy w zakładach.

— Jednym z powodów ogłoszenia strajku ostrzegawczego jest brak dostępu nowych związków do środków masowego przekazu. Co się robi, by ten dostęp nowym związkom zapewnić?

W opinii **J. Bareckiego** informacja o nowych i „starych" związkach zawodowych jest w polskiej prasie coraz szersza. Gazety ukazujące się w Gdańsku i Szczecinie regularnie publikują rubryki redagowane przez przedstawicieli nowych związków. Należy oczekiwać, że większy dostęp do prasy nowe związki osiągną z chwilą uzyskania osobowości prawnej.

— Oświadczenie gdańskie stwierdza, że władze państwowe uniemożliwiają zrzeszanie się w nowych związkach zawodowych...

A. Jedynak podkreślił, że rząd przywiązuje wagę do rzetelnego wykonywania wszystkich punktów porozumienia gdańskiego. Mało jest przypadków dowodzących, że nowym związkom stwarza się utrudnienia. Wszystkie przykłady negatywne, które w tej sprawie otrzymamy, będziemy wnikliwie rozpatrywać.

— Jak rząd ocenia realizację umowy społecznej ze strony MKZ?

W odpowiedzi **J. Barecki** stwierdził, że w oświadczeniach przyjętych przez MKZ motywuje się podjęcie decyzji o strajku tym, że podpisano dotychczas tylko nieliczne porozumienia z załogami. Rozmowy takie są prowadzone we wszystkich zakładach, w których powstały komitety założycielskie nowych związków. Oczywiście, wszystkich żądań, jak już wspomnieliśmy, nie można teraz wykonać. Zarzuca się nam także, że decyzje władz zapadają bez konsultacji z załogami. Chodzi tu zwłaszcza o uchwałę Rady Ministrów z 6 września w sprawie podwyżek płac. Tymczasem zasady tych podwyżek zostały podane do wiadomości w exposé sejmowym premiera, w wypowiedziach ministra Pracy. Konsultacje są bardzo szerokie, odbywają się tam, gdzie tylko można. Sama zaś uchwała zostanie opublikowana w Monitorze Polskim.

— Jakie straty może spowodować strajk?

A. Jedynak: podał jako przykład przemysł maszyn ciężkich i rolniczych, w którym jedna godz. strajku powoduje przeszło 100 mln zł strat produkcyjnych. Wystarczy pomnożyć te straty przez inne przemysły, by uświadomić sobie ewentualne koszty decyzji o strajku.

Członek komisji mieszanej d/s nadzoru nad realizacją protokołu porozumienia szczecińskiego, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania — Zbigniew Wojterkowski: dodał, że wartość rocznej produkcji przemysłu wynosi 3 biliony zł, wystarczy to podzielić na dni roku. Na marginesie warto dodać, że nie zależnie od strajku, gospodarka pracuje ciągle na zwolnionych obrotach, wykorzystując ok. 85 proc. swoich możliwości.

— Oprócz finansowych należy chyba się liczyć z psychologicznymi szkodami, jakie może wyrządzić strajk?

J. Barecki stwierdził: jeżeli jedna strona rzetelnie realizuje porozumienie, druga zaś posuwa się do strajku, pierwszego zresztą tego typu w powojennej Polsce, zdając sobie przy tym sprawę z trudności wynikających z tak wielkiej liczby postulatów, oznacza to, że należy się liczyć z większymi skutkami negatywnymi w sferze psychologii narodu, w jego samopoczuciu niż mogłaby spowodować ta godzina przerwy w produkcji. Chodzi przecież nie tylko o literę, ale i o ducha umowy społecznej.

— Czy przewiduje się konsekwencje za udział w tym strajku?

A. Jedynak przypomniał, że prawo do strajku będzie, w myśl porozumień, zagwarantowane w nowej ustawie o związkach zawodowych. Do czasu jej ukazania się rząd — również zgodnie z porozumieniami — gwarantuje, że strajkujący nie podlegają żadnym karom.

— Czy realny jest przewidywany na przyszły rok poziom wydobycia węgla?

Wiceminister Górnictwa, uczestnik rozmów z MKS w Jastrzębiu — Jerzy Malara: w wyniku realizacji porozumienia należy z pewnością liczyć się ze zmniejszeniem wydobycia. W jednej trzeciej kopalń zrezygnowaliśmy z 4-brygadowej organizacji pracy. Dyskusja na ten temat trwa obecnie w ramach komisji mieszanej. Na podstawie jej ustaleń można będzie dopiero określić przyszłoroczny poziom wydobycia węgla.

Na zakończenie J. Barecki zapowiedział rozszerzenie kontaktów z dziennikarzami oraz informacji dla prasy krajowej i zagranicznej.

Musimy działać wspólnie w trosce o dobro Ojczyzny

Wystąpienie J. Pińkowskiego na spotkaniu z górnikami kopalni „Siemianowice"

KATOWICE (PAP) — Zabierając głos, premier **Józef Pińkowski** stwierdził, że górnicze wypowiedzi miały charakter szczerej, otwartej dyskusji o sprawach nurtujących załogę, całą polską klasę robotniczą, ludzi pracy w naszym kraju. Jest zrozumiałe — powiedział — że w tej wymianie poglądów nie brakowało słów krytyki, ostrych uwag dotyczących funkcjonowania różnych dziedzin życia. Jednocześnie przebijała w niej jednak troska o to, co robić aby było lepiej, aby te kłopoty, które przeżywamy przezwyciężyć.

Dziękując górnikom za rzeczowy, konkretny charakter dyskusji, premier podkreślił, iż takich właśnie rozmów nam dzisiaj potrzeba, z których można wyciągać wnioski do działania zarówno dla załóg jak i dla przedstawicieli władz. Następnie premier odpowiadał na pytania górników, ustosunkowując się do zgłoszonych wniosków; poinformował również o aktualnych pracach rządu.

Przedstawiając trudną sytuację ekonomiczną kraju, J. Pińkowski mówił o złożonych jej przyczynach. Jak to możliwe, że po tylu osiągnięciach uzyskanych wysiłkiem całego narodu, stanowiących istotny, duży dorobek Polski Ludowej, znajdujemy się w takiej złożonej sytuacji? Trudno tu o jednoznaczną, krótką odpowiedź, bo różne są źródła naszych kłopotów. Premier przypomniał, że kraj nasz dysponuje rozwiniętym potencjałem wytwórczym, a w wielu dziedzinach przemysł dorównuje najwyższym osiągnięciom w Europie czy na świecie; mamy także kadry o wysokich kwalifikacjach i dużych możliwościach intelektualnych. Są więc, rzec można, podstawowe przesłanki, aby w naszej gospodarce działo się dobrze, ale tak nie jest, przeżywamy napięcie i to budzi uzasadniony niepokój społeczeństwa.

Niektórzy ludzie — mówił J. Pińkowski — chcieliby w tym widzieć winę systemu socjalistycznego, nie bacząc na to, że przecież to socjalizm umożliwił wielki postęp, jaki osiągnęliśmy w Polsce Ludowej, te ogromne przeobrażenia społeczne, jakie nastąpiły w naszym kraju, zdobycze, z których korzystają wszyscy ludzie pracy.

Klasa robotnicza — podkreślił premier — ludzie pracy wiedzą jednak, jaka jest prawda i dlatego słusznie domagają się od przedstawicieli kierownictwa partii i rządu podejmowania działań, które zmierzałyby do usunięcia faktycznych przyczyn napięć. Wiedzą, że kłopoty polegają nie na wadach systemu, ale na wypaczeniach, deformacjach, na tym, że tu i ówdzie byli niewłaściwi ludzie i popełnione zostały błędy. Błędy — przyznał samokrytycznie premier — były także popełnione przez rząd, były pewne nietrafne koncepcje, a niekiedy słuszne dyrektywy partii nie były właściwie i konsekwentnie realizowane.

J. Pińkowski przytoczył tu przykład trudności w zaopatrzeniu rynku żywnościowego, wskazując, że biorą się one w znacznej mierze z tego, iż nie doceniono potrzeb i możliwości rozwojowych rolnictwa. Nie zapewniono tylu środków produkcji, aby rosły plony, aby tworzyć warunki lepszej pracy; nie było też należytej ochrony rolnictwa przed nadmiernym odpływem młodych ludzi do miast. Zbyt słabo też — stwierdził premier — rozwijane były przemysły przetwórcze, produkujące na rynek. Również zadłużenie kraju, które w pierwszym okresie nawet przyśpieszało nasz rozwój, obecnie — gdy przekroczono pewien pułap i przyszły płatności — wymaga zmniejszenia importu, a to z kolei pogarsza zaopatrzenie wielu gałęzi przemysłu. Obciążenie gospodarki stanowi też nadmiernie rozszerzony front inwestycyjny i niekorzystną strukturę inwestycji.

Nie można za to winić — podkreślił J. Pińkowski — ludzi pracy. Za to musi wziąć odpowiedzialność rząd, centralne kierownictwo gospodarcze, ludzie, którzy mieli najwięcej do powiedzenia w sprawach kierunków rozwoju i przeznaczania środków. Jednocześnie jednak w wielu dziedzinach mamy jeszcze słabą dyscyplinę pracy, dużą fluktuację kadr, duże jest jeszcze marnotrawstwo, nieposzanowanie mienia społecznego itd.

Musimy więc — stwierdził premier — lepiej dostosowywać praktykę działania do nowych potrzeb, podjąć prace nad harmonizacją naszej gospodarki, skutecznie usuwać dysproporcje. Jednak szybko się tego nie zrobi, to musi być proces trochę dłuższy.

Najlepsze jednak zasady — zaznaczył mówca — nie zastąpią właściwych stosunków pomiędzy władzą a społeczeństwem, nie zastąpią stosowania oręża krytyki, samokrytyki, kontroli społecznej. W ekonomice, polityce społecznej, w działaniach partii i administracji są sprawy, które wymagają przemyślenia, wypracowania określonych kierunków.

Powołując się na wystąpienia sejmowe, w których przedstawiono doraźny program prac rządu, premier zapewnił, że większość spraw została już podjęta, rozpoczęto ich realizację, bądź przygotowuje się odpowiednie decyzje. Rząd — podkreślił — koncentruje się obecnie na trzech grupach problemów: zapewnienia właściwej realizacji porozumień z komitetami robotniczymi w Gdańsku, Szczecinie, Jastrzębiu i innych miejscowościach; dążenie do normalizacji spraw produkcyjnych, ekonomicznych, aby jak najszybciej przywrócić właściwy rytm pracy oraz na pracach bardziej długofalowych, tworzeniu programów działania o zasadniczym znaczeniu dla dalszego rozwoju kraju.

Premier zapewnił, że intencją rządu jest pełne wypełnienie wszystkich zobowiązań. Wiele spraw już załatwiono, w innych poważnie zaawansowane są przygotowania do realizacji.

Wiele niepokoju rządu — stwierdził J. Pińkowski — budzi fakt, że nie osiągamy ustalonego w planie poziomu produkcji. Stanowi to duże zagrożenie dla pełnej realizacji porozumień, dla poprawy sytuacji na rynku i w innych dziedzinach gospodarowania. To prawda, że wiele kłopotów wynika z zakłóceń kooperacji z niedostatecznego zbilansowania planów. Myślę jednak, że każdy, kto patrzy rozsądnie, zgodzi się z tym, że gdy usunięte zostały istotne przyczyny niezadowolenia klasy robotniczej, dalsze strajki, dalsze dezorganizacje nie pomagają, a pogarszają sytuację. Niezwykle ważne jest, aby wszędzie, gdzie są możliwości, przywracać rytmikę pracy zakładów i osiągać niezbędny poziom produkcji.

J. Pińkowski przedstawił działania rządu na rzecz lepszego zaspokojenia zapotrzebowania społeczeństwa na podstawowe artykuły żywnościowe, wzmożonej kontroli cen itd. Są duże trudności — powiedział premier do górników — także w zaopatrzeniu ludności i gospodarki narodowej w węgiel. Wiąże się to ze spadkiem wydobycia. Jeśli taka sytuacja się utrzyma, niedobór węgla w br. wyniósłby 8—10 mln ton. A tony te były przewidziane w planie — dla ludności, przemysłu, energetyki, a także na eksport, aby otrzymać dewizy na zakup surowców, na spłacenie kredytu. Ustalono — powiedział J. Pińkowski — że również w październiku utrzymany będzie priorytet dostaw węgla dla ludności, ale dokonuje się to kosztem gospodarki narodowej.

Jeśli będziemy myśleć i działać wspólnie — powiedział na zakończenie premier — powodowani troską o dobro kraju, o rozwój Ojczyzny, na pewno znajdziemy wiele sposobów i możliwości, aby przyspieszyć pozytywne zmiany zapoczątkowane w naszym życiu, aby osiągnąć postęp, tworzyć coraz lepsze warunki życia ludzi pracy.

Sesja WRN w Łomży

Ciąg dalszy ze str. 1

IV kwartał br. jest zapewnienie optymalnych, w aktualnej sytuacji, warunków dla przywrócenia całemu przemysłowi i sferze usług bytowych możliwości szybkiego wzrostu produkcji, zwłaszcza przeznaczonej na rynek, eksport i wynikających z zobowiązań kooperacyjnych. Jako poważne źródło lepszego zaspokojenia potrzeb społecznych traktuje się też poprawę jakości produktów oraz zwiększenie operatywności działania jednostek handlowych.

W rolnictwie podstawowe zadania realizowane były czwarty kolejny rok w trudnych warunkach pogodowych, przy jednoczesnym niepełnym zaopatrzeniu w środki produkcji i pasze. Lipcowy spis wykazał spadek pogłowia bydła o 3,1 proc., a trzody chlewnej o 0,7 proc. Według wstępnych danych globalna produkcja rolnictwa województwa uległa obniżeniu o 5,7 proc. w stosunku do ubr.

Przed rolnictwem stoi obecnie zadanie dotyczące przede wszystkim zabezpieczenia bazy paszowej — m.in. szybkiego zbioru okopowych i pozostałych jeszcze zielonek, maksymalnego przedłużenia okresu pastwiskowego, radykalnego zwiększenia parowania ziemniaków, a także stworzenie właściwych warunków dla zapewnienia wysokich zbiorów w roku przyszłym.

Następnie wojewoda omówił działania podejmowane przez administrację w celu realizacji planu inwestycyjnego oraz oszczędności budżetowych. Zmierzają one do przemieszczenia nakładów inwestycyjnych z zadań, których wykonawcy nie są w stanie zrealizować, na inwestycje preferowane. Zakłada się zmniejszenie budżetu województwa o 5,3 mln zł oraz oszczędności wydatków o 16 mln zł.

Opinię Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego przedstawił jej przewodniczący — **Tadeusz Cimochowski**, popierając proponowane działania na IV kwartał br. Krytycznie ustosunkował się do niektórych zjawisk zachodzących w województwie, m.in. działalności handlu i jednostek obsługi rolnictwa, tempa wzrostu produkcji przemysłowej i realizacji zadań w budownictwie mieszkaniowym.

W dyskusji głos zabrali radni: **Tadeusz Sawicki, Marian Mieszkowski, Henryk Zdzieckowski** i **Teresa Mikołajczyk**. Podkreślali oni konieczność usprawnienia obiegu informacji między administracją i radami narodowymi oraz podniesienia rangi radnego. Odbudowa autorytetu rady, jako organu władzy, jest jedną z podstawowych spraw gwarantujących proces odnowy — stwierdził, składając interpelację radny — **Kazimierz Uszyński**.

Sesja podjęła uchwałę aprobującą zmiany w planie społeczno-gospodarczym. Jednogłośnie zaakceptowano także uchwałę o zmianach w regulaminie WRN związanych z nowelizacją kodeksu postępowania administracyjnego oraz o odwoływaniu na własną prośbę ze stanowiska zastępcy przewodniczącego WRN — **Mieczysława Pietrzaka** i powierzeniu tej funkcji — **Kazimierzowi Piotrowskiemu.**

Na zakończenie obrad głos zabrał przewodniczący WRN — **Waldemar Szpaliński.** Nawiązując do sytuacji społeczno-gospodarczej w kraju stwierdził, m.in. że w ostatnich tygodniach zdecydowana większość załóg pracowniczych woj. łomżyńskiego wykazała dużo rozwagi i poczucia obywatelskiej odpowiedzialności. Było tak wszędzie tam, gdzie istniała autentyczna więź partii i władzy z ludźmi pracy.

Trzeba dzisiaj bardziej krytycznie i samokrytycznie oceniać naszą działalność, każdego z osobna i wszystkich po to, by wyciągnąć z tej gorzkiej lekcji właściwe wnioski. Musimy odpowiedzieć na pytanie: co trzeba zmienić i udoskonalić, by sprostać społecznym oczekiwaniom.

Poinformował on, że postanowieniem WRN powołany został w **Łomży** punkt konsultacyjny, który udzielać będzie porad w sprawie rejestracji nowo powstających związków zawodowych.

(jtb)

Posiedzenie Rady Głównej CZKR

Ciąg dalszy ze str. 1

cych ich interesy produkcyjne i bytowe służących rozwojowi postępu społecznego i socjalnego wsi oraz produkcyjnego gospodarstw chłopskich. Rolnicy domagają się — stwierdzono w dyskusji — bezpośredniego wpływu organizacji indywidualnych producentów rolnych na decyzje państwowe w sprawach wsi i rolnictwa oraz na kierunki i sposoby realizacji tych decyzji przez władze państwowe, urzędy i organizacje terenowe.

Jedynym gwarantem praktycznego uczestniczenia rolników we współgospodarowaniu wsią i rolnictwem jest samorządna i silna organizacja kółek rolniczych. Aby organizacja kółkowa mogła skutecznie spełniać oczekiwania i potrzeby rolników konieczne jest nadanie jej niezbędnych ustawowych uprawnień. Chodzi zwłaszcza, o wpływ na decyzje dotyczące cen skupu produktów rolniczych, środków produkcji i usług, obrotu ziemią, zasad kontraktacji, polityki kredytowej, zasad rozdziału deficytowych środków produkcji, ocenę pracy kadr społecznych i zawodowych, warunki bytowe, system rent i warunki socjalne, mieszkaniowe, zdrowotne, kulturalno-oświatowe ludności wiejskiej oraz na ochronę środowiska.

Rada zaleciła wniesienie pod obrady Sejmu PRL projektu ustawy o samorządzie rolniczym. Wskazano również na potrzebę ustawowego zapewnienia wpływu samorządu kółek rolniczych na kierunki i strukturę działalności zgodnie z potrzebami wsi i rolnictwa oraz polityki gospodarczej państwa, a także na gospodarowanie funduszem rozwoju rolnictwa i zasobami majątkowymi kółek.

Jeśli chodzi o działalność gospodarczą organizacji kółek rolniczych, rolnicy wypowiedzieli się za skoncentrowaniem wszystkich sił na rozwoju usług zarówno specjalistycznych jak i usług dla gospodarstw nie posiadających siły pociągowej. Organizacja kółek rolniczych powinna w szerszym stopniu przejmować odpowiedzialność za stan techniczny i wykorzystanie ciągników oraz maszyn będących w posiadaniu rolników indywidualnych.

Rada podjęła uchwałę wytyczającą kierunki działania organizacji kółek rolniczych przed VII Krajowym Zjazdem Delegatów Kółek Rolniczych.

W uchwale Rady proponuje się powołanie gminnego ogniwa kółek rolniczych i spółdzielni mającego reprezentować kółka rolnicze, zrzeszenia branżowe i inne gminne organizacje rolnicze. Zadaniem tego ogniwa byłoby również koordynowanie działalności poszczególnych kółek rolniczych oraz reprezentowanie interesów rolników na szczeblu gminy i nadzorowanie pracy spółdzielni.

Zwiększenie kompetencji i uprawnień statutowych kółek rolniczych oraz zrzeszeń branżowych powinno być przedmiotem powszechnej konsultacji z rolnikami w ramach dyskusji przed Krajowym Zjazdem Kółek Rolniczych.

W trakcie obrad wskazywano również na konieczność wykorzystania wszystkich możliwości rolników i jednostek obsługujących rolnictwo dla skrzętnego zebrania tegorocznych plonów oraz sprawnego przeprowadzenia siewu zbóż ozimych. Jest to niezbędny warunek poprawy zaopatrzenia ludności w żywność.

Spotkanie w „Fastach"

Ciąg dalszy ze str. 1

czterodobowego strajku i wykonany został plan trzech kwartałów. Załoga przystąpiła do realizacji napiętych zadań ostatnich trzech miesięcy roku, przy nie najlepszej sytuacji, jeśli chodzi o zaopatrzenie surowcowe. Zwraca się dużą uwagę na jakość produkcji.

Z kolei tow. **Józef Klasa** poinformował zebranych o przygotowaniach do obrad drugiej części VI Plenum KC, które zajmie się oceną aktualnej sytuacji w kraju, zarówno ekonomicznej jak i politycznej.

Mówiąc o sprawach gospodarczych podkreślił, iż nie może być mowy o przezwyciężeniu skutków kryzysu bez rzetelnej pracy. Tymczasem we wrześniu potencjał zakładów przemysłowych wykorzystywany był zaledwie w 80—95 proc. Zwiększyły się kłopoty związane z kooperacją, dostawami części zamiennych i surowców.

W dyskusji mówiono o złym przepływie informacji, o braku szczerości i szkodliwości propagandy sukcesu, o niewywiązywaniu się z funkcji informatora przez prasę, radio i telewizję. Poruszano problemy odpowiedzialności personalnej za błędy i wypaczenia, konieczność ujawniania winnych nadużyć, niegospodarności i samowoli. Sporo mówiono także o problemach zaopatrzenia rynku.

(a)

Więcej współodpowiedzialności

Ciąg dalszy ze str. 1

wach należy i dlatego, że międzyzakładowy komitet założycielski NSZZ „Solidarność" w Gdańsku wydał oświadczenie, w którym zawarł szereg zarzutów pod adresem rządu, że nie respektuje niektórych ustaleń. Z pewnością w tym złożonym i bardzo szerokim procesie — obejmującym setki fabryk, zakładów i branż — związanym z urzeczywistnianiem postulatów załóg mogą zdarzyć się jakieś uchybienia. Ale czy wynikają one ze złej woli, czy też po prostu z pośpiechu, lub niedopatrzenia, z faktu, że obydwie strony uczą się przecież wzajemnie traktować. Na pewno uzyskanie osobowości prawnej przez nowo powstające związki, a niektóre z nich już taką osobowość właśnie uzyskały, decyzją Sądu Wojewódzkiego, ułatwi lepsze przestrzeganie właściwego trybu załatwiania spraw. Ale dodać tutaj trzeba, że rzeczą najistotniejszą jest, aby nie patrzeć tylko na oderwane przykłady i jednostkowe rozwiązania; aby oceniać sposób załatwiania spraw przez rząd, przez zainteresowane jednostki administracji państwowej i gospodarczej na podstawie całokształtu posuwającego się szybko do przodu procesu realizacji postulatów.

Innymi słowy — chodzi o wzajemną dobrą wolę, o świadomość, że czas na rozwagę i spokojne podchodzenie do tematu, cierpliwość, a nie rozgorączkowanie potrzebne jest po to właśnie, aby to co zostało zapowiedziane i uzgodnione, rozwiązać w sposób przemyślany, zgodny z ekonomicznymi realiami i rzeczywiście korzystny dla ludzi pracy.

Wszystko co dotychczas zrobiono świadczy o woli bezwzględnego trzymania się liter porozumień. Niezależnie jednak od obiektywnych uwarunkowań i utrudnień, realizacja wielu postulatów, przede wszystkim płacowych stwarza również niebagatelny problem techniczny. Trzeba przecież zmieniać wiele przepisów, uporządkować siatki płac, wprowadzić różne rozwiązania dla systemów akordowych i dniówkowych, itp. Jest w tym wszystkim praca konkretnych ludzi, niezwykle wytężona, przebiegająca w ogromnym napięciu, ze świadomością odpowiedzialności za sprawiedliwy podział środków. I znów powtórzmy — wymaga ona czasu, niedługiego, ale czasu.

Kolejny tym razem strajk ostrzegawczy — jak to proponuje „Solidarność" — nie przyspory nowych wartości, które by ułatwiły, czy przyśpieszyły, proces realizacji postulatów. Poza tym, w słowie „ostrzegawczy" jest posmak chęci wywarcia dalszej presji na tych, którzy muszą, bo są za to odpowiedzialni przed narodem, podjąć decyzje słuszne społecznie, ale rzeczywiście przemyślane i realne — nie na pokaz.

Wydaje się, że konkluzja tego wszystkiego jest następująca: nie formalizowanie, nie rozstrząsanie pojedynczych przykładów, nawet gdyby racja była w jakimś stopniu po stronie stawiających te zarzuty, a wzajemne zrozumienie — oto wartości dziś najbardziej potrzebne, aby procesowi urzeczywistnienia postulatów stwarzać coraz lepsze warunki realizacji.

Premier J. Pińkowski wśród górników

Ciąg dalszy ze str. 1

nowicach" np. uruchomiono warsztat przeglądów i napraw obudów zmechanizowanych, przynoszący wielkie oszczędności, regeneruje się obudowy chodnikowe, ograniczając zużycie cennych materiałów.

Wśród postulatów górniczych zgłaszanych na fali strajków, przerw w pracy — podkreślano — znakomita większość powtarza się od szeregu lat, ale nie reagowano na nie w odpowiedniej chwili. Partia miała i ma dobry program — stwierdził jeden z dyskutantów — to nie partia, ale ludzie, którym zaufano, nie chcieli nas słuchać.

Podczas górniczej rozmowy wiele mówiono o poczuciu odpowiedzialności na każdym stanowisku pracy, od góry do dołu. Wiemy, że tylko dobrą pracą można poprawić sytuację w kraju — mówiono — ale chcemy, aby nasza praca była rzetelniej wykorzystana dla dobra Ojczyzny, aby nie niweczono jej efektów.

Podniesiono także szereg problemów i bolączek związanych z warunkami socjalno-bytowymi, z systemem płac, opieką zdrowotną nad załogami, z rozwojem budownictwa mieszkaniowego, przyznaniem deputatów węglowych dla rodzin górników itd. Wiele mówiono również o zasadach sprawiedliwości społecznej, stosunkach międzyludzkich, z gospodarską troską potrzeb i dalsze kierunki działania władz i rozwój kraju.

NARADA Z KIEROWNICZYM AKTYWEM GÓRNICTWA

Aktualną sytuację i najbliższe zadania przemysłu węglowego omówiono w toku narady z czołowym aktywem kierowniczym resortu górnictwa, która odbyła się 2 bm. w Katowicach z udziałem — Józefa Pińkowskiego oraz — Andrzeja Zabińskiego i Aleksandra Kopcia.

Górnictwo przeżywa obecnie duże trudności, przede wszystkim natury organizacyjno-technicznej, ale także i społecznej. Zaległości w dostawach węgla przekroczyły już 4 mln ton, co ma poważne konsekwencje dla gospodarki narodowej. Aby wykonać zadania postawione przed resortem w IV kwartale br., trzeba jak najszybciej przywrócić wysoki rytm pracy we wszystkich kopalniach.

W roboczej dyskusji przedstawiono premierowi przesłanie podejmowane w sorcie, zjednoczeniach i kopalniach, zmierzające do odbudowy klimatu wydajnej pracy.

Wolne soboty w szkołach?

WARSZAWA (PAP) — W jaki sposób rozwiązać sprawę wolnych sobót w szkołach? W toczących się na ten temat rozważaniach zauważyć można dwa poglądy: większość rodziców wypowiada się za ich wprowadzeniem, widząc w tym możliwość większego skonsolidowania życia rodzinnego, nauczyciele są bardziej wstrzemięźliwi w opiniach, dostrzegają bowiem trudności z opanowaniem materiału przez uczniów, wobec skrócenia liczby dni lekcyjnych.

A oto kilka wypowiedzi na ten temat, zebranych przez korespondentów terenowych PAP:

Należy pomyśleć o odpowiedniej reorganizacji pracy szkół — mówi mgr Jerzy Surman, dyrektor I lic. Ogólnokształcącego w Katowicach. Z praktyki wiemy, że w wolne soboty i tak frekwencja w szkołach jest niższa. Poza tym należy pamiętać, że 80 proc. kadry nauczycielskiej to kobiety, co powoduje presję społeczną przemawiającą za wprowadzeniem wolnych sobót w szkołach. Skrócenie tygodnia pracy można zrekompensować zwiększeniem liczby godzin w poniedziałek, pełnym wykorzystaniem czasu nauczycieli, którzy często są odrywani do innych zajęć.

Zdaniem wicekuratora Oświaty i Wychowania w Katowicach — Zbigniewa Dudzińskiego najlepszym rozwiązaniem, godzącym interes nauczyciela z interesem szkolnictwie ruchomego dnia wolnego, tzn. każdy nauczyciel miałby wolny od zajęć jeden określony dzień w tygodniu.

Zbigniew Maziarka — nauczyciel z Zespołu Szkół Chemicznych w Jaśle uważa, że wolne soboty w szkołach powinny być wprowadzone. Odpoczynek pomoże zarówno uczniom jak i nauczycielom w lepiej pracować. Przy dobrej organizacji nauczania nie powinno być uszczerbku w realizacji programu. Obecny proces nauczania jest zbyt długi, a mało efektywny — uważa, który nauczyciele, gdyby mieli dysponowali zdwojoną liczbą godzin na naukę, i tak narzekaliby na brak czasu, a przecież spędzają czasu się marnuje.

Są dwie rzeczy najważniejsze — stwierdza Roman Zioła z Krosna — realizacja programu szkolnego, który z pewnością można lepiej urzeczywistniać i wzbogacanie życia rodzinnego — czemu wolne soboty mają sprzyjać.

Z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

Dokonano m.in. wstępnej analizy sytuacji w gospodarce rolnej województwa. Stwierdzono, że plony są niższe niż oczekiwano i np. wydajność zbóż kształtuje się w granicach 20 kwintali z hektara. Dyskusja była rzeczowa i krytyczna. Mówcy nie ograniczali się do spraw typowo rolnych, ale wypowiadali swoje zdanie na szersze tematy, dotyczące m.in. polityki społecznej i funkcji samorządów. Typowym przykładem może być wypowiedź dyrektora zakładu mleczarskiego w Piszu — Jana Czachorowskiego, który wskazał na anomalie występujące w działalności samorządów.

— Pytają mnie, kogo ja chcę widzieć w samorządzie? Przecież to nieporozumienie. Samorząd musi działać niezależnie od dyrekcji; inne postawienie sprawy świadczy o nieporozumieniu.

Zabierający głos w dyskusji rolnicy podkreślali trudności z nabyciem cementu, pasz i węgla, a także konieczność zacieśnienia współpracy Stronnictwa z władzami gminnymi.

Plenum przyjęło uchwałę, w której określono program prac przedzjazdowych, a także **wyrażono serdeczne podziękowanie rolnikom za ich ciężką pracę w okresie tegorocznych zbiorów.** (ebe)

W skrócie

■ WASZYNGTON — Senator Edward Kennedy wystąpił z apelem do Senatu USA, by ratyfikował układ radziecko-amerykański SALT — II. Senator powiedział, że układ ten najlepiej obecnie odzwierciedla pragnienia Amerykanów, by nastąpiło zaprzestanie wyścigu zbrojeń i zmniejszenie groźby wojny nuklearnej. Oświadczył on, że zahamowanie wyścigu zbrojeń jest najważniejszą sprawą, jaką ma przed sobą prezydent i najważniejszą kwestią naszych czasów.

■ LONDYN — Agencja Reutera donosi z Teheranu, że parlament irański powołał w czwartek specjalną komisję, która ma ustalić warunki uwolnienia zakładników amerykańskich. Zdaniem obserwatorów politycznych, upłynie wiele tygodni zanim komisja przedstawi jakąkolwiek propozycję parlamentowi.

■ HAWANA — W byłej strefie Kanału Panamskiego doszło do incydentu między amerykańską policją i panamskimi sportowcami. Sportowcy pragnęli zorganizować wyścig motocyklowy po terenach strefy dla upamiętnienia I rocznicy wejścia w życie traktatu Torrijos — Carter w sprawie Kanału Panamskiego. Policja USA została o tych zamiarach powiadomiona z odpowiednim wyprzedzeniem.

Mimo że traktat gwarantuje suwerenność Panamy nad obszarem byłej strefy — policja amerykańska nie dopuściła do zawodów. Doszło do starć między policjantami i motocyklistami. Jedna osoba została ranna.

■ WARSZAWA — W końcowej fazie znajduje się śledztwo prowadzone przez MSW i Prokuraturę Generalną przeciwko byłemu wiceprezesowi d/s członkowskich i mieszkaniowych Nauczycielskiej Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej w Warszawie — Tadeuszowi K. Podejrzany jest on o przyjmowanie, wspólnie z innymi pracownikami, łapówek, od których wręczenia uzależniał kupno, przydział lub zamianę mieszkania. Łącznie aresztowanych jest 7 osób.

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że przyjął on ok. 26 tys. dolarów USA oraz ok. 400 tys. zł od osób starających się o mieszkania.

Studencki portfel

Przed kilkoma miesiącami pewien student czwartego roku roztrząsał publicznie (w Studiu Telewizji Młodych) kwestię: czy opłaca mu się kończyć studia. Dodał mianowicie do stypendium cztery tysiące złotych, które może zarobić miesięcznie w spółdzielni studenckiej, oraz odjął od tej sumy niewielkie koszty mieszkania w akademiku i żywienia w stołówce. Po czym porównał te kwoty z pierwszą pensją, którą uzyskałby jako absolwent i cenę pokoju, który musiałby wówczas wynająć. Z tej arytmetyki wynikło, że czym prędzej powinien starać się o urlop dziekański. Zresztą, zamierzał to uczynić.

Prowadzący audycję wyciągnął z tej wypowiedzi wniosek, że studenci znajdują się w świetnej sytuacji materialnej, co jest — oczywiście — nieprawdą. (Prawdą jest natomiast, że w trudnej sytuacji znajdują się na ogół absolwenci podejmujący pierwszą pracę. Ten kontrast mógł prowadzić do fałszywych wniosków).

Informuje o tym **„Zestaw problemów z zakresu socjalno-bytowego zabezpieczenia studiów i startu zawodowego absolwentów szkół wyższych"** przedstawiony przez Zarząd Główny Socjalistycznego Związku Studentów Polskich kierownictwu partii i rządu we wrześniu br.

Raport ten przedstawia fakty niepokojące.

Mianowicie: Zmniejszyła się liczba uprawnionych do korzystania z tzw. stypendium zwyczajnego, czyli państwowego. Jeżeli w 1974 roku otrzymywała je prawie połowa studentów, to w ubiegłym roku dofinansowywany był co trzeci słuchacz studiów dziennych. Powód? Przy opracowywaniu zasad przyznawania stypendiów nie brało się pod uwagę wzrostu kosztów utrzymania. Ostatnią górną granicą wypłacania stypendiów był dochód w rodzinie nie przekraczający 1800 zł na osobę. Przekroczenie tej granicy o 5 złotych wykluczało państwową pomoc. Inne przepisy rządziły przyznawaniem stypendiów fundowanych. Od trzech lat nie obowiązują tam kryteria „dochodu na głowę". Ich liczba wzrosła więc (10 proc. słuchaczy korzysta z tej formy pracy), ale dosyć wolno, głównie z powodu braku mechanizmów zachęcających zakłady pracy do zabiegania o młodą kadrę.

Tak więc student Kowalski, któremu przyznano najwyższe stypendium: 1200—1400 złotych (znalazł się tym samym w najliczniejszej grupie. Co trzeciemu stypendyście przyznawano pomoc w tej wysokości), nie mógł liczyć na wielką pomoc z domu. W jego rodzinie przypadało około 1000 złotych na osobę. Ze stypendium musiał więc zapłacić akademik (120 zł) i stołówkę (22 zł dziennie). Zostawało mu 200—400 zł, z czego trzeba kupić papierosy, bilety autobusowe, coś z ubrania, herbatę, bilet do kina. No i podręczniki, których ceny są ostatnimi czasy oszałamiające.

Jeżeli Kowalski dobrze się uczył, miał szansę na kilkaset złotych miesięcznie jako nagrodę (znalazłby się w grupie 17 proc. słuchaczy). Jeżeli nie — pozostawały mu zasiłki losowe lub praca w spółdzielni studenckiej. Zasiłki losowe wypłacano od lat około 8 proc. młodzieży ze względu na bardzo rygorystyczne przepisy. W spółdzielni natomiast — bez żadnych kantów, oczywiście — górny limit zarobków można by wypracować, rezygnując z nauki. Niewiele osób zdecydowało się na tę drogę: w spółdzielniach zarejestrowany jest co piąty student, a przeciętny zarobek waha się od 500 do 1000 złotych miesięcznie.

W znacznie gorszej sytuacji od Kowalskiego znajdował się student Malinowski, którego dochód w rodzinie, np. 2100 zł, wykluczał stypendium. Załóżmy, że znalazł się on w grupie 35 tysięcy młodych ludzi, którym zabrakło miejsc w akademikach i stołówkach. Wynajęcie pokoju kosztuje od 1000 złotych w mniejszych miastach do 2,5 tysiąca w Warszawie i Krakowie. Samodzielne utrzymanie jest również drogie.

Czyli — ostatnimi czasy — studiowanie stało się udziałem dzieci ludzi o dochodach znacznie powyżej średniej krajowej. Można powiedzieć, że jedną z przyczyn ciągłego spadku liczby studentów pochodzenia robotniczego i chłopskiego na uczelniach są wysokie realne koszty zdobywania tytułu magistra.

Z wielkim uznaniem należy więc powitać ostatnią (z 22 września) decyzję Rady Ministrów o podwyższeniu wysokości stypendiów (do 1800 złotych i 2250 — fundowanych) oraz rozszerzenia kręgu osób uprawnionych (do 2600 zł dochodu na „głowę" w rodzinie). Z jeszcze większym uznaniem należy potraktować stwierdzenie, że jest to początek zmian w opiece socjalnej nad studentami. Zmiany te poprzedzić ma dokładne zbadanie budżetu studenckiego i dyskusją nad nowymi zasadami jego kształtowania.

Już teraz warto zaproponować system stypendiów zwrotnych — udzielanych przez państwo w formie pożyczek, spłacanych np. częściowo w jakiś czas po rozpoczęciu pracy. Stypendia te stosuje się w wielu krajach — z dobrym skutkiem.

(Interpress)

BARBARA ŻMIJEWSKA

Jesień na polach



Powoli, ale wciąż pęcznieją worki.



W czasie kopania ziemniaków trzeba także zaspokoić pragnienie.

Tegoroczne zbiory ziemniaków nie dają powodów do radości. Trzeba więc dołożyć wszelkich starań, aby wszystko zebrać z pól i w pełni wykorzystać.

W gospodarstwie **Teresy i Romualda KONDRACKICH** w Teolinie wykopki ziemniaków przeprowadzono tradycyjnie z udziałem całej rodziny. Szybkie ich zakończenie — mówi Romuald Kondracki — jest bardzo ważne z uwagi na występujące teraz duże spiętrzenie robót polowych. Trzeba wykonywać jesienne orki, siać żyto, zbierać trawy. Dlatego wszechstronna pomoc rolnikom jest obecnie nakazem chwili.

(dwor-MWD)



Liczyć się będzie każdy zebrany dzisiaj ziemniak — mówi Romuald Kondracki.

z zagranicy

Arabski niepokój

Konflikt irańsko-iracki wywołuje duży niepokój w świecie arabskim. Działania wojenne toczą się bowiem w naftowym rejonie zajmującym bardzo ważną międzynarodową pozycję gospodarczą (nafta!) i strategiczną i mogą spowodować komplikacje wewnętrzne w krajach nad Zatoką Perską oraz osłabić front względem Izraela.

Stanowiska poszczególnych stolic arabskich wobec zatargu zbrojnego Iran-Irak są zróżnicowane, choć większość ich zdaje się sympatyzować z Bagdadem. Otwarcie po stronie Iraku wypowiedziała się zwłaszcza Jordania. Król Husajn oświadczył, że główny cel Iraku, jakim jest wyzwolenie terytoriów arabskich, zasługuje na pełne polityczne i materialne poparcie. Z doniesień agencyjnych wynika, iż jednostki lotnictwa irackiego korzystają z baz znajdujących się na terytorium królestwa jordańskiego. Racje Iraku podziela też Kuwejt, mimo iż istniejący między tymi krajami spór graniczny nieraz w przeszłości doprowadzał do ostrych napięć. Postawę Iraku wyraźnie poparł również Jemen Północny.

Bagdad utrzymuje, iż popiera go także Arabia Saudyjska i kraje znad Zatoki Perskiej. Tymczasem kraje tej strefy — z wyjątkiem Kuwejtu i Bahrajnu, który udostępnił swe terytorium dla irackich jednostek lotniczych i morskich — jak dotychczas biernie obserwują przebieg zmagań wojennych. Powiada się, iż śledziły one ostatnio z coraz większym niepokojem rozwój rewolucji irańskiej. W krajach tych istnieją duże mniejszości szyickie, które z racji sąsiedztwa Iranu mogą być podatne na hasła ajatollaha Chomeiniego. Z drugiej jednak strony nie bardzo im odpowiada radykalny kurs polityczny, reprezentowany przez irackiego prezydenta Saddama Husejna. Stąd ostrożność i wahania. Saudyjski następca tronu, książę Fahd, zdobył się na wyrażenie gotowości wystąpienia w charakterze mediatora w sporze irańsko-irackim, ale Iran odrzucił tę ofertę.

Egipt ogłosił neutralność w konflikcie Iran-Irak. Wiceprezydent Hosni Mubarak powiedział, że Kair przyjął taką postawę, bo „Irak jest krajem arabskim, zaś Iran krajem muzułmańskim". Obserwatorzy sugerują, że Egipt — zabiegający o wyjście z izolacji, w jakiej znalazł się po podpisaniu odrębnego pokoju z Izraelem — „nie chce teraz narażać się żadnej ze stron, a zwłaszcza Arabom".

Pozostałe kraje arabskie — pisze agencja AFP — zachowują raczej milczenie, gdyż ich ewentualne wypowiedzenie po stronie Iranu — ze względów ideologicznych — byłoby zdradą świata arabskiego, którego Irak jest jednym z najwybitniejszych przedstawicieli. Mówi się w związku z tym, iż w trudnej sytuacji jest zwłaszcza Syria, która — jakkolwiek poróżniona z irackim skrzydłem partii Baas, a z Iranem złączona głównie więzami religijnymi — nie może otwarcie wyrazić poparcia dla Teheranu, gdyż odcięłaby się od świata arabskiego. W podobnej sytuacji jest Organizacja Wyzwolenia Palestyny, która choć zbliżona do rewolucji irańskiej nie może obejść się bez stałego poparcia świata arabskiego, a zwłaszcza Iraku, który nigdy nie szczędził Palestyńczykom pomocy.

W tych okolicznościach mnożą się arabskie nawoływania **do pojednania irańsko-irackiego.** Działania w tym kierunku podjęli m.in. prezydent Asad i przywódca palestyński Jaser Arafat. Przywódca libijski płk Kadafi zaapelował do Chomeiniego i Husajna o „zaniechanie walk i zachowanie krwi muzułmańskiej do bitwy przeciw syjonizmowi". Libia wespół z Jemenem Południowym uznały, że „jedynym polem bitwy wojsk irańskich i irackich powinna być Palestyna". Do głosów wzywających do natychmiastowego zaprzestania ognia przyłączyła się także Konferencja Islamska, która apeluje o „osiągnięcie pokojowego i sprawiedliwego rozwiązania konfliktu, w duchu solidarności i braterstwa islamskiego".

Tymczasem działania wojenne między Iranem i Irakiem nie słabną. Nie służy to z pewnością ani jednej, ani drugiej stronie. Nie jest także na rękę światu arabskiemu, pozostającemu w stanie konfrontacji z Izraelem.

(Interpress)

TADEUSZ PASIERBIŃSKI



Ciągnik kierowany przez Waldemara Kondrackiego, przyszłego absolwenta Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu, oraz sąsiedzka kopaczka są przykładem właściwego wykorzystania sprzętu. Fot. S. Dworakowski

Warsztaty poetyckie

Przed rokiem odbyły się w SZEPIETOWIE warsztaty poetyckie, gromadząc ludzi pióra z Łomży, Ostrołęki, Białegostoku i Warszawy. Ich pomysł był prosty, a zarazem zawierał ogromne możliwości odbanalizowania licznych ostatnimi laty wiosen czy jesieni poetyckich. Otóż każdy z zaproszonych twórców miał za zadanie przedstawić jeden z utworów w polskiej spuściźnie literackiej, który go w sposób szczególny fascynuje, umotywować swój wybór i scharakteryzować wpływ na własną praktykę poetycką. Rezultaty ubiegłorocznych warsztatów były może skromne, ujmując rzecz ilościowo, niezwykle jednak ważne i inspirujące.

Dzisiaj rozpoczynają się po raz drugi, tym razem w kombinacie rolniczym w **Grądach - Woniecku.** Ich program zapowiada ściślejszy związek, niż to miało miejsce w ubiegłym roku — ze Świętem Kultury Staropolskiej i towarzyszącym mu sympozjum pisarzy. Tak więc m.in. **Piotr Kuncewicz** wygłosić ma referat „W kręgu literatury staropolskiej". **Andrzej Tchórzewski** — „Logos i wizja u Jana Kochanowskiego", **Jan Kulka** mówić będzie o „Trenach", **Henryk Gała** przedstawi glossę do „Rękopisu znalezionego w Saragossie" Jana Potockiego. Warsztaty potrwają dwa dni. Jutro przewiduje się m.in. walny zjazd Łomżyńskiego Klubu Literackiego.

(jot)

Fachowcy-rolnikom

Kukurydza na kiszonki

Powierzchnia uprawy kukurydzy w woj. białostockim i łomżyńskim w ostatnich trzech latach znacznie się zwiększyła. W obu województwach, ze względu na krótszy okres wegetacji, roślina ta uprawiana jest wyłącznie na kiszonkę.

Szczególną uwagę należy zwracać na terminowy zbiór i prawidłowe zakiszanie zielonki. O jakości kiszonki i jej wartości w największym stopniu decyduje stopień dojrzałości ziarna w momencie zbioru. Najwyższą wydajność jednostek owsianych z hektara (przy niskiej zawartości włókna) uzyskuje się z roślin zbieranych w fazie dojrzałości ziarna od mleczno-woskowej do woskowej. Sprzęt we wcześniejszych fazach prowadzi zawsze do zmniejszenia plonu suchej masy, przy jednoczesnym obniżeniu wartości pokarmowej zielonki. Ponadto przedwcześnie zebrane rośliny zawierają dużo wody i łatwo rozpuszczalnych węglowodanów, które w czasie kiszenia (wraz z sokami) uchodzą ze zbiorników silosowych.

Kukurydzę na kiszonkę zbierać więc należy, gdy większa część ziarna osiągnie dojrzałość woskową. W przypadku wystąpienia większych przymrozków należy natychmiast przystąpić do zbioru bez względu na fazę dojrzałości. Silne przymrozki powodują przemarznięcie łodyg, szypuł i rdzeni kolbowych, a także ziarna. Rośliny takie zamierają i stają się pożywką dla saprofitycznych grzybów i bakterii. Następuje zwisanie kolb, łamanie się łodyg oraz duże straty suchej masy wskutek fermentacji. Przemarznięta kukurydza musi być więc natychmiast zebrana i zakiszona. Bardzo ważne jest również dobre rozdrobnienie roślin przed zakiszeniem. Wpływa to nie tylko na strawność kiszonki, lecz również na ilość pozostawionych przez zwierzęta niedojadów.

Zielonkę z kukurydzy należy ciąć na sieczkę długości maks. 2 cm, zaś za optimum przyjmuje się długość 0,5 cm. Takie rozdrobnienie można uzyskać przy pomocy będących w dyspozycji wielu SKR sieczkarni SK-80. Wówczas uszykujemy dobre ułożenie zakiszonej masy, co powoduje dokładne wyparcie powietrza, a tym samym mała ilość cukru zostanie zużyta na procesy oddychania.

Kiszonka z kukurydzy jest paszą energetyczną (węglowodanową). W celu wzbogacenia jej — dobre efekty daje dodatek azotu niebiałkowego. Stosować należy dodatek około 0,2 proc. mocznika (może być nawozowy) i 0,1 proc. siarczanu amonu. Dodatki te muszą być dokładnie zmielone i rozpuszczone w niewielkiej ilości wody. Stosuje się je, polewając równomiernie warstwy kiszonki.

inż. Stanisław Dudziak
WOPR Szepietowo

Komunikat OK BZH

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku zwraca się z prośbą do osób, które w okresie okupacji przebywały w więzieniu białostockim o nadsyłanie wszelkich informacji dotyczących: Włodzimierza Kuchty, Mikołaja Siewierina, Stefana Wasilewskiego, Romana Aniśki, którzy prawdopodobnie zostali zamordowani w tym więzieniu. Apel ten dotyczy także osób, które dysponują jakimikolwiek wiadomościami na ten temat.

Informacje i materiały prosimy nadsyłać na adres: Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku; ul. M. C. Skłodowskiej 1.

(bis)

Trwa zbiórka makulatury

Oddział RSW „Prasa — Książka — Ruch" w Grajewie rozszerza zbiórkę makulatury, z której całkowity dochód przeznaczony zostanie na upominki świąteczno-noworoczne dla dzieci.

Kioski i kluby „Ruch" dotychczas zebrały ponad 600 kg makulatury, dostarczonej przez naszych czytelników. Wyróżniają się m.in. Zofia Łebkowska i Irena Żolniak w Grajewie, Danuta Malinowska w Łachowie i Czesława Piętko w Grabowie.

Zbiórka trwa nadal.

(mar)

PRZEDE WSZYSTKIM NIE SZKODZIĆ

Rocznie w kraju pada ponad dwa miliony sztuk zwierząt gospodarskich: prosiąt i warchlaków, cieląt i jałowizny, jagniąt i maciorek, źrebaków i wałachów. Jeśli doliczymy straty żywca wynikłe z przewlekłych stanów chorobowych — uzbierałoby się co najmniej sto tysięcy ton, dziesiąta część rocznych dostaw na rynek krajowy.

Pewne ubytki, rzecz jasna, są nie do uniknięcia. Ale jeśli do przerobu na mączkę wędruje około 10 proc. wszystkich urodzonych zwierząt, to sprawa wymaga zastanowienia: czy tak musi być?

W gminie MOŃKI, słynącej z wysokiego poziomu hodowli i dobrego zabezpieczenia usług weterynaryjnych, kwestie tak drastycznie się nie mają. Kierownik **Rejonowej Specjalistycznej Lecznicy dla Zwierząt** — lek. wet. **Czesław Drewnowski** nie ukrywa: pada średnio 7 proc. prosiąt, a w gminie hoduje się ponad 30 tys. świń. Występują jednak znaczne rozpiętości między gospodarstwami, między sąsiadującymi producentami. W Spółdzielni Produkcyjnej w **Kołodzieży** upadki nie przekraczają 4 proc., a obok w **Boguszewie** — pięć razy tyle.

Monieccy lekarze: **Henryk Mydlak, Mieczysław Mioduszewski i Czesław Drewnowski,** udzielający dziennie po kilkanaście porad weterynaryjnych i tyleż razy wizytujący hodowlane przychówki pierwszą przyczynę nadmiernej upadkowości upatrują w ludzkich umiejętnościach, pardon — nieumiejętnościach.

— Błędy w żywieniu zwierząt, jak choćby raptowne zmiany karmy, podawanie zapleśniałych pasz, niedocenianie roli wody w procesie trawienia, lekceważenie rangi pielęgnacji zwłaszcza prosiąt i cieląt — to — powiadają — rozstrzyga o stanie zdrowotnym pogłowia. Z doświadczonymi fachowcami trudno polemizować, zresztą codzienna praktyka dowodzi ich racji.

Aby jednak nie krzywdzić zbytnio pracowitych monieckich gospodarzy, dopowiedzmy: druga grupa przyczyn tkwi w niskiej jakości paszy, a także — w niedożywieniu zwierząt, szczególnie specyfikami produkowanymi przez przemysł. Większość gospodarzy gminy rok w rok gromadzi duże zapasy ziemniaków, a prowadząc racjonalną gospodarkę na łąkach i pastwiskach — zbiera dobre siano. Obok tych pasz, ubogich w wapń i w niektóre inne pierwiastki, zwierzętom trzeba podawać przemysłowe mieszanki mineralne oraz tzw. premiksy, czyli związki biologicznie czynne, zawierające witaminy, antybiotyki, unikalne aminokwasy. Tak, trzeba...

Cóż jednak mogą znaczyć nakazy, o których zresztą rolnik zazwyczaj pamięta, skoro — tak mówi dr Drewnowski — w geesie trudno kupić „MM" czyli mieszankę mineralną, a „Formosanu" bądź „Biotanu" w tym roku w ogóle spółdzielnia nie miała. — Niejako w zastępstwie pasze te rozprowadza lecznica, ale mało kto je otrzyma — powiada Cz. Drewnowski.

Zdaniem naczelnika — **Eugeniusza Porzeckiego,** rolnicy monieccy nie mają większych podstaw do narzekań na działalność lecznicy weterynaryjnej. Usługi świadczy się sprawnie: okres, jaki mija od chwili sygnału do czasu udzielenia porady nie przekracza jednej godziny, a najczęściej bywa krótszy. W ciągu ostatnich siedmiu lat na działalność weterynarii nie wpłynęła ani jedna skarga. Karetka z lekarzem pozostaje do dyspozycji hodowców przez okrągłą dobę. Jeśli gmina Mońki przoduje w rozwoju chowu trzody w kraju — to zapewne spora w tym zasługa 6-osobowej załogi lecznicy — (oprócz trzech lekarzy pracują trzej technicy weterynarii: **Antoni Wróbel, Henryk Baczewski i Mirosław Popowski).**

Kłopoty techniczne nie omijają monieckiej lecznicy. I tutaj narzekają na skromny tabor samochodowy, na niskie ryczałty, na niedostatki leków. — Już Horacy w starożytności ostrzegał: primum non nocere (przede wszystkim nie szkodzić). Staramy się stosować tę zasadę i nie faszerujemy zwierząt lekami. Jest to możliwe dzięki dobrze rozwiniętej i właściwie pojmowanej — w większości gospodarstw — profilaktyce — uważa dr Drewnowski.

W wyniku szeroko zakrojonej akcji profilaktycznej, rozpoczętej w 1968 roku, po kilku latach wyeliminowano choroby zakaźne. Sztuka to nie lada jeśli wspomnimy, że koncentracja zwierząt w tej gminie należy do najwyższych w kraju: ponad 200 sztuk na 100 ha.

Dzisiaj wszechstronną i stałą opieką profilaktyczną objęta jest — bo większych możliwości nie ma ani tutaj ani w żadnej inne polskiej gminie — jedynie hodowla w gospodarstwach specjalistycznych oraz w zespołach rolników indywidualnych. Dotyczy to około 140 chlewni, obór, owczarni i brojlerni, mniej więcej dziesiątej części całej hodowli. W pozostałych gospodarstwach zapobieganie chorobom ogranicza się do czasowych szczepień zwierząt, do pogadanek, do sporadycznych spotkań rolników ze specjalistami.

W Mońkach uważają, iż pierwszym czynnikiem mogącym ograniczyć straty w hodowli zwierząt jest poprawa żywienia. Powodzenie zależy głównie od jakości i ilości pasz własnych oraz przemysłowych.

(haka)

Nauka odpłaca w plonach

Monieckie rolnictwo stoi na wysokim poziomie. Zaliczając się do potentatów w uprawie ziemniaków gmina posiada najwyższą w województwie obsadę trzody, wiele gospodarstw specjalizuje się w hodowli bydła. Bez przesady można powiedzieć, że gdyby wszystkie gminy osiągały takie wyniki, problemy gospodarki żywnościowej kraju nie byłyby tak napięte, jak obecnie.

Na poziom produkcji rolnej duży wpływ mają nowoczesne metody uprawy i hodowli, poparte fachową wiedzą. Tajniki dobrego gospodarowania rolnicy poznają przede wszystkim w **Zespole Szkół Rolniczych w Mońkach**, który jest kuźnią rolniczej kadry. W ciągu szesnastu lat istnienia szkoła znacznie się rozrosła, zyskała rangę w środowisku. Nie trzeba, jak to było na początku, stosować dodatkowych form agitacji, chodzić po wsiach i zachęcać młodych. Kłopotów z naborem nie ma, a w szkole robi się coraz ciaśniej.

Obecnie w zespole szkół pobiera naukę ponad 400 uczniów, z tego około 130 w Zasadniczej Szkole Rolniczej, 180 w trzyletnim, wieczorowym Technikum (łącznie z filią wieczorowego technikum w Jaświłach) i 95 w Zasadniczej Szkole Zawodowej o kierunku mechanik maszyn rolniczych (trzy razy w tygodniu odbywają praktykę w miejscowym POM). W związku z dużą ilością chętnych w tym roku utworzono czwartą pierwszą klasę ZSR i trzecią pierwszą Technikum. Prawie wszyscy uczniowie rekrutują się z gminy Mońki, w tym 80 proc., to córki i synowie rolników.

Zdecydowana większość — 70 proc. absolwentów szkoły zasadniczej, to potencjalni następcy w gospodarstwach. Dla wielu z nich, już faktycznie gospodarzy, wiedza na poziomie zasadniczym nie wystarcza i pogłębiają ją w technikum. Do takich należą m. in.: **Ryszard i Kazimierz Gołębiewscy** z Kołodzieży, specjaliści w uprawie sadzeniaka, małżeństwo **Alina i Jerzy Jaroszowie** z Kołodzieży, **Kazimierz Wasilewski** z Oliszek, specjalizujący się w ogrodnictwie. Rolnicy podnoszą wiedzę, bo widzą efekty. Warto dodać, że co roku Zespół Szkół Rolniczych opuszcza 160 absolwentów, z tego 50—60 Technikum. Dla porównania: — pierwszych absolwentów było dziesięciu.

Specjalizacja monieckiej gminy w uprawie ziemniaka, bo tak można powiedzieć — ma swoje odzwierciedlenie w szkolnym programie zajęć teoretycznych i praktycznych. Zwiększono ilość godzin lekcyjnych z zakresu agrotechniki uprawy tej rośliny. Na szkolnej działce agrobiologicznej wzrosła liczba poletek ziemniaczanych, gdzie młodzież prowadzi doświadczenia z uwzględnieniem odmian i dawek nawozowych. Z kolei „Agrochem" w Białymstoku założył w gospodarstwach uczniów Zasadniczej Szkoły Rolniczej, między innymi u ANDRZEJA ROSZKO z Przytulanki, MIROSŁAWA SIENKIEWICZA z Boguszewa, 10 poletek doświadczalnych ziemniaków, gdzie młodzież ma możliwość obserwacji jak uprawy reagują na różne ilości nawozów zalecane przez agrotechnikę. W ten sposób sami mogą optymalizować dawki.

Szkolne zajęcia praktyczne przeprowadzane są przede wszystkim w gospodarstwach specjalistycznych, spółdzielniach produkcyjnych i zespołach. Bardzo często decyduje o nich ziemniak. Obecnie młodzież odbywa praktykę w zakresie sprzętu i konserwacji roślin okopowych, m.in. w RSP w Boguszewie i Kołodzieży, w zespole Lecha Magnuszewskiego. W szkole utarł się zwyczaj zapraszania na lekcje rolników-praktyków. Doświadczeniami w uprawie ziemniaka dzielili się np. Edward Rafałowski z Żodzi, Stanisław Trybułowski z Boguszewa, Józef Rutkowski z Moniuszeczek, a także przedstawiciele służb rolnych.

Aby móc przekazać uczniom szeroki zasób wiedzy o ziemniakach, w planach doskonalenia kadry pedagogicznej przedmiotów zawodowych wiele tematów poświęca się agrotechnice i konserwacji tej rośliny. Co roku nauczyciele przedmiotów zawodowych biorą udział w sesji popularnonaukowej organizowanej z okazji „Święta Ziemniaka", orientując się w nowościach w tej dziedzinie produkcji.

Działalność ZSR na rzecz rolnictwa przejawia się także w innych formach. Od paru lat istnieje tu punkt konsultacyjny dla zespołów PR z sześciu gmin, tutaj ich członkowie mają możliwość uzyskania prawa jazdy. Przy szkole mieści się też państwowa komisja egzaminacyjna, upoważniona do nadawania rolnikom tytułów kwalifikacyjnych.

Młodzież z monieckiego Zespołu Szkół Rolniczych znana jest ze swej aktywności. Koło ZSMP, zrzeszające 95 proc. uczniów, od trzech lat otrzymuje dyplomy za przodowanie w kraju. W roku ubiegłym otrzymało medal III stopnia za zwycięstwo w powszechnym współzawodnictwie kół ZSMP w 1979/80 r. Młodzież bierze też czynny udział w pracach społecznych na rzecz miasta, przychodzi z pomocą ludziom starszym, chorym. Słowem — widać ją nie tylko w murach szkolnych.

(jas)

PRZEDSTAWIAMY



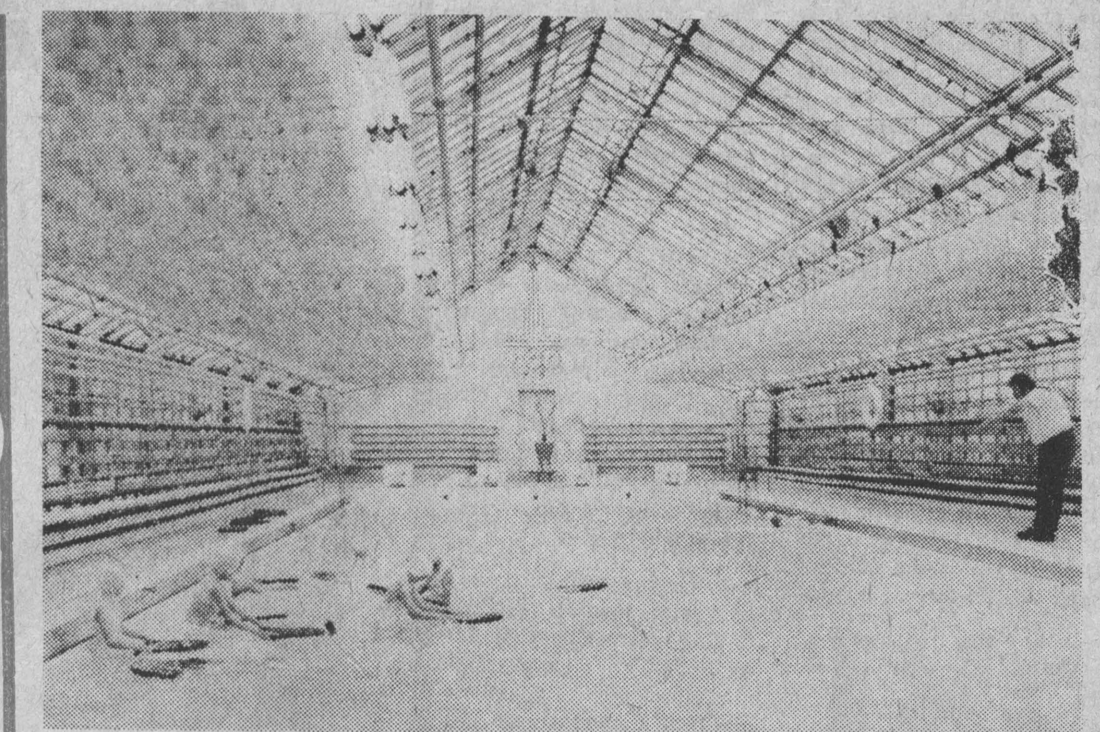
25 lat społecznej służby

Porucznik EDMUND DZIENIS pełni funkcję inspektora d/s prewencji w Komisariacie Milicji Obywatelskiej w Dąbrowie Białostockiej. Służbę rozpoczął w 1953 roku i swoje obowiązki wykonuje wzorowo. Jest zdyscyplinowanym i ofiarnym funkcjonariuszem. Toteż cieszy się dużym uznaniem przełożonych i zaufaniem społeczeństwa, a dowodem tego fakt, że od 24 lat jest związany ze środowiskiem dąbrowskim.

Dzięki jego stałej trosce Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej jest jedną z najbardziej prężnych organizacji w województwie, skupiającą w swoich szeregach ponad 320 członków. Umiejętnie kieruje jej działalnością w dziedzinie umacniania ładu i porządku publicznego. Zajęła ona drugie miejsce w województwie we współzawodnictwie o proporzec przechodni wojewody białostockiego w roku 1977, trzecie — w 1978 r. i nadal należy do przodujących na Białostocczyźnie.

Wiele czasu por. Dzienis poświęca pracy wychowawczo-opiekuńczej w Zarządzie Miejsko-Gminnym Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oraz w Miejsko-Gminnej Komisji Profilaktyki i Resocjalizacji Dzieci i Młodzieży. W centrum jego zainteresowania znajdują się dzieci żyjące w trudnych moralnie i materialnie środowiskach rodzinnych. Systematycznie organizuje spotkania z uczniami. Upowszechnia wśród nich znajomość zasad i przepisów ruchu drogowego, organizuje i przeprowadza egzaminy na kartę rowerową. Za pracę na rzecz dzieci został uhonorowany odznaką „Przyjaciel Dziecka".

Na tym zresztą nie kończy się jego działalność społeczna. Pracuje w TPPR, TKKS, PKPS, LZS, OSP; utrzymuje stały kontakt z komitetem osiedlowym samorządu mieszkańców. Po prostu — w każdej sytuacji życiowej czy społecznej można na niego liczyć. (sus)



W Mońkach dzieci też pływają

Na pierwszy rzut oka basen przypomina szklarnię. Tabliczka wyprowadza z błędu: Międzyszkolny Ośrodek Sportowy. Basen Kąpielowy w Mońkach. Jeden z trzech takich obiektów w Polsce, w którym młodzież z całej gminy i samego miasta może pływać przez okrągły rok.

Obiekt wzniesiono sposobem gospodarczym. Koszty, w porównaniu do innych hal sportowych czy pływalni, niewspółmiernie niskie; razem wyniosły 3,5 mln zł. Większość prac wykonano społecznie. Pracowała młodzież ze wszystkich szkół, rodzice i junacy W siedemdziesiątym siódmym, po dwu latach budowania, dyrektor Ośrodka — **Walerian Stypułkowski** oraz instruktor pływania — **Lech Bajkowski** rozpoczęli naukę z pierwszymi grupami dzieci z monieckich szkół podstawowych.

Pływalnia może imponować. Obiekt typowy: 25 m długości, osiem szerokości, z czterema torami. Przy basenie dwie szatnie, prysznice, świetlica, zainstalowane suszarki do włosów, pokój nagłaśniający. Cały dzień tu gwarno — od ósmej rano do 20.25. Dorośli nawet narzekają, że sami nie mogą pływać, bo zajęcia trwają non-stop.

— W bieżącym roku nauką pływania objęliśmy dzieci klas drugich, w przyszłym — zaczniemy od pierwszoklasistów. Z początku były opory ze strony rodziców, ale po rocznej nauce pociechy ich przepływały kilka razy długość basenu i zdobywały odznaki „Już pływam".

Uczą się nie tylko dzieci z dwu podstawowych szkół monieckich, ale także ze zbiorczych szkół gminnych w Kuleszach i Dziękoniach oraz z pięciu filialnych: w Potoczyźnie, Przytulance, Rybakach, Masiach i Hornostajach. Tytułem gościny (na godzinę tygodniowo) udostępniono basen młodzieży z Trzciannego. Trenuje tu także 20-osobowa grupa najzdolniejszych pływaków tworzących sekcję. Basen wykorzystuje się do maksimum.

— Po dwóch — trzech lekcjach dziecko potrafi utrzymać się na wodzie. Po kilku miesiącach pływać umieją wszyscy. Dotychczas odznakę „Już pływam" zdobyło ponad 500 osób to jest 80 proc. ogółu rozpoczynających naukę — informuje L. Bajkowski.

Zazdroszcząc Mońkom pięknego obiektu sportowego pamiętajmy: młodzież i ich opiekunowie wydatnie pomogli w jego powstaniu.

(hąka)

Fot. Waldemar Grzegorczyk

Ptakom na pożarcie

We wsi Brzozówka (gmina Czarna Białostocka) jest grunt orny użytkowany przez Rolniczą Spółdzielnię Tuczu Zwierząt w Czarnej Wsi Kościelnej. Ostatnio skoszono tutaj łan jęczmienia o powierzchni około 1,5 hektara. Skoszono, lecz nie zebrano jak należy. Po tej partackiej robocie większość kłosów z ziarnem została na polu. Wygląda, jakby w kombajnie podczas pracy była wyłączona młocarnia. (rp)

KOMUNIKAT

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w BIAŁYMSTOKU

prosi o zgłaszanie się do pracy: palaczy c.o., pomocników palaczy c.o., maszynistów urządzeń ciepłowniczych (obsługa węzłów cieplnych), gdyż z dniem 2 października br. nastąpił wstępny rozruch urządzeń ogrzewczych.

K 4108-1

Na łamach „NIWY"

Lata pracą pisane Mieczysława Drażyka, dyrektora Oddziału Kombinatu Wydawniczo-Kolportażowego RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Bielsku Podlaskim.

Bug w ogniu (wspomnienia wojenne Aleksandra Łuczko z Turny Małej).

Zaproszenie do konkursów organizowanych przez Zarząd Główny Białoruskiego Towarzystwa Społeczno - Kulturalnego w Białymstoku.

Liderzy rolnictwa w bielsko-podlaskiej gminie.

Z ludowej obrzędowości na Białostocczyźnie.

Dlaczego zlikwidowano Klub Rolnika w Narwi?

Jakich gazet i czasopism najwięcej prenumerują czytelnicy w Narwi i Michałowie?

Porady sercowe, prawnicze, kącik praktycznej gospodyni oraz sennik. (jc)

Jak minęło harcerskie lato

W Zespole Szkół Ekonomicznych w Białymstoku odbyło się ostatnio podsumowanie Harcerskiego Startu—80 i harcerskiej akcji letniej białostockiego Hufca. Na pierwszym planie minionego lata postawiono zapewnienie młodzieży szkolnej dobrego wypoczynku, zorganizowanie szkoleń, a także prac na rzecz środowiska.

W minionym sezonie zorganizowanymi stałymi formami wypoczynku objęto 6200 harcerzy, a blisko tysiąc — nieobozową akcją letnią. Młodzież wypoczywała na 28 turnusach obozów stałych i ponad czterdziestu wędrownych. Były one zlokalizowane w takich atrakcyjnych miejscowościach jak: Sucha Rzeczka, Poddębie, Czarna k. Gołdapi, a obozy wędrowne — we wszystkich zakątkach kraju. Wyróżniający się harcerze wyjechali wypoczywać na Litwę, do Czechosłowacji i na Węgry. Liczne szczepy HSPS brały udział w akcjach — „Azymut — Huta Katowice" i „Bieszczady — 40".

Program Harcerskiego Startu-80 był bogaty. Popularyzowano treści harcerskiego działania w środowisku szkolnym, oddano hołd poległym w walce z hitlerowskim najeźdźcą, organizowano zbiórki o charakterze sportowo-turystycznym, rajdy, biwaki, uroczyste ogniska, wycieczki. Jednym z ważniejszych punktów harcerskiego działania były uroczyste apele w szczepach, na których wręczano insygnia Ruchu Sztandarowego ZHP i złożono meldunki o przystąpieniu do ogólnozwiązkowego współzawodnictwa w ramach tego ruchu. (il)

Zaproszenie dla dzieci

Miejski Dom Kultury w Białymstoku zaprasza młodych czytelników „Płomyczka" na spotkanie z redaktorem tego pisma — **Stanisławem Andrzejczakiem.** Dzieci będą miały znakomitą okazję podzielić się swoimi uwagami; jednym słowem powiedzieć, czego im brakuje w „Płomyczku". Program spotkania, które odbędzie się 4 października br. o godz. 16 w Klubie Rozrywki przy ulicy Wierzbowej 6, urozmaicą ciekawe gry i zabawy. Przewidziana jest także atrakcyjna niespodzianka. (m)

Giełda płyt

Klub Rozrywki przy ul. Wierzbowej 6 w Białymstoku serdecznie zaprasza wszystkich, którzy chcieliby dokonać zmian w swoich płytotekach, na kolejną „Giełdę płyt". Odbędzie się ona w najbliższą niedzielę, 5 października w godz. 11—14. Kierownictwo klubu zapewnia jednocześnie fachową konsultację, wysokiej jakości sprzęt oraz prezentacje najnowszych przebojów w różnych stylach współczesnej muzyki rozrywkowej.

Przy okazji młodzież wszystkich szkół zapraszana jest na pierwszą w sezonie powakacyjnym dyskotekę, która odbędzie się również w niedzielę, w godzinach 16—18.

(bis)

Obywatelska postawa taksówkarza

W sierpniu br. na ul. Jurowieckiej w Białymstoku wydarzył się groźny w skutkach wypadek drogowy. Samochód „Żuk", którym kierował będący w stanie nietrzeźwym **Jerzy Turłaj**, uderzył w tył zaparkowanego po prawej stronie jezdni samochodu Zastawa, w którym znajdowało się troje dzieci i kierowca. Jedno dziecko doznało poważnych obrażeń ciała.

Sprawca wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia. W pogoń za nim udał się kierowca taxi nr boczny 1082 — **Henryk Wietocha.** Zatrzymał on kierowcę „Żuka" i doprowadził na ul. Mazowiecką.

Ostatnio prokurator rejonowy w Białymstoku — **Tadeusz Sabat** wystosował pismo do Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego, wyrażając uznanie Henrykowi Wietosze i podkreślając, iż jego zachowanie jest przykładem obywatelskiej postawy. Pismo to zostało dołączone do akt wyróżnionego kierowcy taxi. (h)

Najmłodsi – często w wypadkach!

W ostatnich kilkunastu dniach znowu wydarzyło się szereg wypadków, które pociągnęły za sobą ofiary wśród dzieci. W kilku przypadkach nawet śmiertelne. Zważywszy, iż okoliczności, w jakich dochodzi najczęściej do tych wypadków są podobne (gwałtowne wbieganie na jezdnię), powinniśmy — jako rodzice, nauczyciele czy opiekunowie — wzmóc oddziaływanie uświadamiające, nieustannie przestrzegać, nie pozostawiać małych dzieci bez opieki. Kierowcy też powinni pamiętać, iż trzeba jeździć ostrożniej.

Oto na drodze z Bobrówki do Brzozowa w gminie Jaświły pod samochód „Ford" (kierował nim 31-letni Jan M.) wbiegł raptownie 6-letni Marek K. Chłopiec dostał się pod koła pojazdu i wskutek ciężkich obrażeń poniósł śmierć na miejscu.

We wsi Sokolany w gminie Sokółka autobus PKS, którym kierował 44-letni Stanisław Ch., potrącił 6-letnią Bożenę K. Dziewczynka została ranna i umieszczono ją w szpitalu. Nie doszło by do tego, gdyby przebiegając przez jezdnię rozejrzała się wpierw w jedną i drugą stronę czy droga jest wolna.

Przebywający samotnie na dworze 5-letni Krzysztof G. chciał przebiec przez jezdnię ulicy Białostockiej w Zabłudowie i wpadł wprost pod nadjeżdżający motocykl. Przypłacił to ogólnymi obrażeniami i pobytem w szpitalu. Motocyklista odjechał z miejsca wypadku, nie udzielając dzieci pomocy. Dochodzenie prowadzi miejscowy Posterunek MO.

Do tragicznego w skutkach wypadku — choć w innych już okolicznościach — doszło niedawno w pobliżu Tykocina. Przebywający na łące 7-letni Adam P. z tegoż miasteczka wpadł do rowu melioracyjnego napełnionego wodą i utonął. W tym czasie w pobliżu nie było nikogo z osób starszych. Zwłoki chłopca znaleziono dopiero na drugi dzień rano, po gorączkowych całonocnych poszukiwaniach. (x)

ZNALEZIONO

■ Na początku sierpnia w hali targowej przy ul. Bema w Białymstoku znaleziono parasolkę. Zguba jest do odebrania w miejscowości Jeńki nr 18, gmina Sokoły, woj. łomżyńskie. (ob)

■ Roztargniona pasażerka taksówki nr boczny 957, wysiadająca w miniony poniedziałek o godz. 17.30 przy kinie „Pokój", zostawiła torbę z dziecięcym ubraniem. Zgubę można odebrać w Dobrzyniewie, ul. Fabryczna 6. (il)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — duża scena — „Szkoła żon", godz. 19.
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KONCERTY

Państwowa Filharmonia (ul. Podleśna 2) — Koncert symfoniczny pod dyrekcją George Vintili (Rumunia) z okazji 30-lecia Akademii Medycznej w Białymstoku, godz. 19 (zamknięty).

KINA

„Pokój" — „Hair", prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.
„Ton" — „Fedora", prod. RFN, kol. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30 i 17.45; „Niewinni o brudnych rękach", prod. franc., kol. (od lat 18), godz. 20.
„Syrena" — „Nie ma mocnych", prod. polsk. (od lat 6), godz. 10.30 i 15.30; „Szatan z VII klasy", prod. polsk. (od lat 6), godz. 13 (seans zarezerwowany); „Klatka", prod. franc. (od lat 15), godz. 17.45 i 20.
„Studio" — „Grzeszny żywot Franciszka Buły", prod. polsk. (od lat 15), godz. 15.30; „Constans", prod. polsk. (od lat 15), godz. 17.45 i 20.
„Związkowiec" — nieczynne.
„Kolejarz" — „Powrót tajemniczego blondyna", prod. franc., kol. (od lat 12), godz. 18.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 6 — „Barwy jesieni" — program dyskotekowy, w godz. 19—23.30 (prezentuje Adam Papanda).

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Rewolwer", prod. włosk. (od lat 18).
Dąbrowa Białostocka — „Idealna para", prod. USA (od lat 15).
Hajnówka — „Mistrz rewolweru", prod. USA (od lat 15).
Łapy — „Prywatne piekło", prod. USA (od lat 15).
Mońki — „W przeciwstawnych zwierciadłach", prod. rum. (od lat 15).
Siemiatycze — „Mandingo", prod. włosk.-USA (od lat 18).
Sokółka — „Porażenie prądem", prod. węg. (od lat 15).
Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: Pradzieje Białostocczyzny; Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Malarstwo — rysunek — grafika — najcenniejsze nabytki muzeum z lat 1976—1980.

Punkt Muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—16, w niedziele w godz. 10—16. Ekspozycja wnętrz Refektarza i Kaplicy w dawnym Pałacu Opatów z galerią malowideł ściennych z cerkwi bazyliańskiej.

Ekspozycja wnętrz (Pałac w Choroszczy) — czynna w czwartki w godz. 11—17, w niedziele w godz. 11—16.

Oddział Muzeum Okręgowego (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — Wystawa rzeźb Alfonsa Karnego — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, śród i dni poświątecznych) w godz. 11—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: Galeria Zygmunta Bujnowskiego; Gabinet Glogerowski; Tradycyjne zajęcia kobiety wiejskiej na Podlasiu w XIX wieku; Ekspozycja Sali Wielkiej dawnej synagogi.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Warszawska 37 — nieczynne.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 11—16. Wystawy stałe: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodnich Polski; Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Galeria: Żołnierz polski w sztuce ludowej. Wystawa czasowa: 400 lat polskiej kartografii wojskowej.

Reduta Obrony Białegostoku — Punkt Muzealny (Wysoki Stoczek) — czynna: w środy i czwartki w godz. 15—17, w soboty w godz. 13—15.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — Malarstwo Jolanty Jakimy—Zerek (Rzeszów) i plakat Jana Młodożeńca (Warszawa) — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — Galeria stała: Współczesne malarstwo polskie oraz grafika i rzeźba z udziałem twórców zagranicznych; Stała ekspozycja malarstwa twórców białostockich: Józefa Charytona, Aleksandra Welsa, Włodzimierza Wasilewicza, Bronisława Tyla i in. — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—19.

ZPAP Galeria „ART", ul. Sienkiewicza 14 — Tkaniny Bronisławy Mytnik (okręg białostocki) — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10—18, w soboty w godz. 10—16.

Galeria Sztuki Współczesnej PSP, ul. Waryńskiego 24 a — Malarstwo realistyczne artystów plastyków okręgu warszawskiego: M. Bilińskiej, A. Lisiewicza, Wł. Kozłowskiego, J. Kwiatkowskiego, K. Zielińskiego — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10—18, w soboty w godz. 10—16.

Galeria BTF, ul. M. Skłodowskiej-Curie 13 — Wystawa fotografii M. Doleckiego, G. Kowalewicza, A. Sokólskiego i Z. Rynkiewicza pt. „Grabarka" — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 14—18.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.05 NURT; 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 10.45 Niezapomniane stronice; 11.00 Reportaż z X Konkursu im. F. Chopina; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Przeboje świata; 13.25 Tu radio kierowców; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio Gama; 16.00 Muzyka i Aktualności; 17.00 Aud. publicystyczna; 17.30 Radiokurier; 18.00 Aud. publicystyczna; 18.33 Koncert życzeń; 19.25 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 W rytmie tańca koło; 20.05 Reportaż na zamówienie; 20.20 Kronika sportowa; 20.33 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.05 Reportaż z X Konkursu im. F. Chopina; 22.23 Magazyn kulturalny programu I; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.05 Śpiewa Z. Wodecki; 7.15 Aktorskie duety; 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 80; 9.40 Dla przedszkoli: „Idzie jesień"; 10.00 „Zielony ptak z czerwoną głową" — opow.; 10.30 Z nagrań S. Grapelly'ego; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 C. Franck: Sonata skrzypcowa A-dur; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Muzyka dawnej Warszawy; 12.25 M. Ravel: „Moja matka gęś"; 13.00 Wokół spraw naszego stołu; 13.15 V. Bellini: Sceny z opery „Purytanie"; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Gra J. Godziszewski; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Mendelssohna; 15.20 Popołudnie dziewczat i chłopców; 16.00 Śpiewają J. Moreau i L. Marvin; 16.10 Koncert życzeń miłośników muzyki; 16.40 „Wieczór autorski" — opow.; 17.00 Ciekawostki „Polskich Nagrań"; 17.20 „Pierwsze wzruszenia" — mikroopowiadanie; 17.40 „Corrida, czyli walka z bykiem" — rep.; 18.00 XXIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej — Oliwa 80; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy; 19.05 Poezja i muzyka; 19.30 Koncert symfoniczny; 20.22 Aeropag; 21.40 Śpiewa P. Esswood; 22.00 Teatr PR: „Pan Chopin opuszcza Warszawę"; 23.00 Granice jazzu; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „W kręgu Enigmy" — odc. pow.; 9.10 Temat na jesień; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Mała poranna muzyka; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 Aud. społeczna; 11.30 Parada polskich tradycjonalistów; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Cała jaskrawość" — odc. pow.; 14.00 Symfonie Haydna; 15.05 Gitara, kastaniety i piosenka; 15.30 Zespół „VOX"; 16.00 Posłuchać warto...; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Gra W. Karolak; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Studio nagrań; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 „Faraon" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „W kręgu Enigmy" — odc. pow.; 20.00 Interradio; 20.40 Katalog nagrań; 21.20 Thesaurus muzyki polskiej; 22.08 Dr Hook; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 X Konkurs Chopinowski.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 NURT; 6.20 Radiowy Almanach Sportowy; 6.30 Rytm i piosenka; **6.45 Białostocki Radiowy Kurier Poranny;** 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Śpiewa M. Rodowicz; 8.10 RTV Szkoła Średnia; 8.25 Gra A. Rubinstein; 8.35 Vademecum rolnika; 8.50 Rozmowy o wychowaniu; 9.00 Wychowanie muzyczne kl. IV; 9.25 Podróże muzyczne po kraju; 9.40 Dla przedszkoli: „Idzie jesień"; 10.00 Wychowanie obywatelskie kl. III; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Wychowanie muzyczne dla szkół średnich; 11.30 Beethoven: Sceny z „Leonory"; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. T. Haładyja; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Język rosyjski; 13.15 Melodie z musicali; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 Dudy — instrument ludowy Europy; 15.05 Reportaż z X Konkursu im. F. Chopina; 16.05 Język łaciński; 16.25 Z dala od utartych szlaków; **16.40 Wiadomości;** 16.45 „Administracyjny remont" — kom. H. Kaszkowiaka; 16.55 „Ryszard Tarasewicz" — aud. sł.-muz. J. Przyłuckiego; 17..20 „Sprawy Fast" rep. S. Poznańskiego; 18.25 Dziś pytanie — dziś odpowiedź; 19.15 Język angielski; 19.30 Reportaż z X Konkursu im. F. Chopina; 20.25 Nagrania „Boston Symphony Chamber Players"; 21.40 A. Vivaldi: Beatus vir — Psalm 111; 22.15 Prądy i poglądy; 22.35 Słynni ludzie w anegdocie; 22.50 Fugi organowe J. S. Bacha.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze i RTV Szkoła średnia.
9.55 Dla kl. IV: „W chłopskiej zagrodzie".
11.55 Wychowanie obywatelskie kl. VIII.
13.30 i 14.00 TV Technikum Rolnicze.
15.05 Redakcja Szkolna zaprowiada.
15.20 Program dnia.
15.25 NURT — Porozmawiajmy.
15.55 Obiektyw — program stołecznego woj. warszawskiego.
16.15 Dziennik.
16.30 Dla dzieci: „Kółko graniaste".
16.55 „Dzień dobry, w kręgu rodziny".
17.20 „Rodzina Połanieckich" — film TP.
18.40 Radzimy rolnikom.
18.50 Dobranoc.
19.00 Telewizja Młodych przedstawia: Lista przebojów książkowych.
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.10 „Podróż do Arabii" — polski film fab.
21.50 Publicystyka międzynarodowa.
22.05 Lista obecności satyryków — myśli nieuczesane, riposty i fraszki Stanisława Jerzego Leca.
22.55 Dziennik.

PROGRAM II
Dwójka dla drugiej zmiany — Premiery dnia

10.00 „Rodzina Połanieckich" — film TP.
11.20 „Na zdrowie" — program rozrywkowy.

*

16.55 Program dnia.
17.00 Dla młodych widzów: „Wielka, niebieska kula" — film dokument.
17.25 „Na zdrowie" — program rozrywkowy.
18.05 „Sensacje z przeszłości" — Kraków prastary.
18.35 Pegaz Młodych.
19.10 Program lokalny.
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.10 „Egon Schiele — malarz, rysownik i poeta" — film dokument.

Spotkania w dwójce

21.05 Piosenki San Remo 80.
21.35 24 godziny.
21.50 Studio Kwadrans — Poczta.
22.10 „Mieszkańcy laguny" — ostatni odcinek serialu TV hiszp.
PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Program informacyjny „Czas".
6.40 — Gimnastyka poranna.
7.05 — Wiersze radzieckich poetów o kosmosie.
7.35 — „Wakacje Krosza" — film fab. 2 odc.
8.40 — Twórczość ludowa.
12.50 — Filmy dokumentalne.
13.30 — M. Musorgski „Obrazki z wystawy".
14.55 — Sprawy moskiewskiego komsomołu.
15.25 — Liryka S. Jesienina.
15.55 — Spotkanie w studio TV „Orzełek".
17.00 — Pieśń daleka i bliska.
17.50 — „Wakacje Krosza" — film fab. 3 odc.
19.00 — Program informacyjny „Czas".
19.35 — Co? Gdzie? Kiedy? — teleturniej.
Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedzielę i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33 i 990: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia — tel 355-34
Pogotowie MO — tel. 997
Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel 991
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65
Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04
Informacja o lekach — tel. 219-04
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia
Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Zakaźny, ul. Żurawia 14.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 3.X.1980 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział położniczy.
Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.
Woj. Zespół P/Gruźliczy, ulica Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32 44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji; Redaktor Naczelny 2-09-35 Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18 Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10 Sekretarz Redakcji 2-15-08 Dział Reporterski 2-23-77 Dział Ekonomiczny 2-11-30 Dział Sportowy 2-23-17 Redakcja nocna 3-46-27, 3-74-03, Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26 i 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch" Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wesołowskiego 1 15-950 Białystok, tel. 2-32-41 wewn. 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji: Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11, Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna 26 zł, kwartalna 78 zł, półroczna 156 zł, roczna 312 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne zamawiają prenumeratę w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch", w miejscowościach zaś, w których nie ma Oddziałów, w urzędach pocztowych. Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie, nr 1153-201045-139-11. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. PL ISSN 0137-9488. Nr indeksu 35013.

I-5

Łomżyńskie „Dni Techniki"

◆ OGÓLNOPOLSKI KONKURS OSZCZĘDNOŚCI PALIW I ENERGII
◆ KONFERENCJE NAUKOWO-TECHNICZNE, ODCZYTY, PRELEKCJE I WYSTAWY
◆ GIEŁDY SYSTEMÓW INFORMATYCZNYCH I POMYSŁÓW RACJONALIZATORSKICH

Oddział Wojewódzki NOT w Łomży, działający od r. 1979, skupia trzynaście stowarzyszeń naukowo-technicznych zrzeszających w 113 kołach zakładowych blisko 2300 inżynierów i techników. Przed kołami zakładowymi postawiono zadanie pomocy kierownictwu przedsiębiorstw w podejmowaniu i realizacji problemów technicznych i gospodarczych. Efekty wywiązywania się z tego zadania ukazane zostaną podczas I Łomżyńskich Dni Techniki, które trwać będą w dniach 6—11 października. Ich celem jest także popularyzacja postępu i kultury technicznej wśród społeczeństwa oraz aktywizacja środowiska inżynieryjno-technicznego.

Podczas inauguracji „Dni" (poniedziałek, 6 bm., godz. 11, sala konferencyjna UW) ogłoszone zostaną m.in. wyniki wojewódzkiego etapu ogólnopolskiego konkursu oszczędności paliw i energii. Program „Dni" przewiduje konferencje naukowo-techniczne, odczyty, prelekcje i wystawy. Od przyszłego poniedziałku do soboty w ŁZPB „Narew" czynna będzie wystawa sprzętu geodezyjnego, tkanin i prac studentów szkół artystycznych nadesłanych na konkurs na projekty wzorów tkanin oraz wyrobów ze znakiem jakości. Ekspozycje obrazujące dorobek zakładów czynne będą w **Przedsiębiorstwie Przemysłu Spożywczego,** grajewskim **Zakładzie Lubelskich Fabryk Wag** oraz **Fabryce Mebli** w **Łomży.** W Ośrodku Obliczeniowym ZETO odbędzie się giełda systemów informatycznych, a w Zespole Szkół Rolniczych zaprezentowane zostaną pomoce naukowe wykonane przez uczniów w ramach prac dyplomowych.

Koła zakładowe stowarzyszeń inżynieryjno-technicznych Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego (9 bm.) oraz **Zakładów Owocowo-Warzywnych** w **Wysokiem Mazowieckiem** (8 bm. godz. 8—11) proponują dla pracowników giełdy pod hasłem „Masz pomysł — zgłoś się". Przeprowadzone zostaną także konkursy „Czy znasz prawo wynalazcze?"

Równocześnie dla młodzieży szkolnej oferuje się zwiedzanie zakładów pracy: **Lubelskiej Fabryki Wag w Grajewie** (6—11 bm., w godz. 8—15), **Zakładów „Mera-Błonie"** w Zambrowie (6—11 bm., od godz. 9) oraz w Łomży: **Ośrodka Obliczeniowego ZETO** (6—11 bm., w godz. 10—14), **Fabryki Mebli** (7—9 bm., w godz. 10—14), **Stacji „Polmozbyt"** (9—10 bm., w godz. 11—14), **ŁZPB „Narew"** (7—10 bm.), **PPS** (8—10 bm., od godz. 10). Bliższych informacji udzielają koła zakładowe NOT.

(jtb)

Zanim dmuchnie mroźnym wiatrem

W sobotnie popołudnie na jednej z łomżyńskich ulic przystanęło dwóch przechodniów.

— Patrz pan — mówi jeden do drugiego. — Rury spustowe ledwie się trzymają. Zimą poobrywają się do reszty jak tylko zamarznie w nich woda spływająca z dachu.

— Nie poobrywają się. Nie ma obawy. Zatkane są od góry. Trawa na nich rośnie...

Ten fragment dialogu jest próbką publicznej opinii na temat przygotowania budynków do zimy. Po ukazaniu się informacji „Pora domknąć okna" rozdzwoniły się telefony. Czytelnicy wytknęli mi, że jestem zbyt tolerancyjny i że nie nazywam po imieniu, co po imieniu nazwać by należało.

— Moglibyście — mówił pan, który przedstawił się jako Kazimierz Dzwoński — zauważyć wreszcie, że w bramie żadnego ze starych domów nie ma bram. Powstaje w ten sposób „dziura" licząca dobrych kilka metrów kwadratowych. Gdyby ją zamknąć, ileż ciepła by wiatr nie wywiał...

— Kto ma wstawić te bramy?

— Gospodarze...

Inny czytelnik zwracał naszą uwagę na fakt, że prawie we wszystkich starych budynkach są wybite szyby w oknach na korytarzu.

Pan Janusz Kindzielski tak mówił na temat ogrzewania:

— Tyle się mówi o potrzebie oszczędzania węgla. Dotychczas nie naprawiono kontaktów. Ma to bardzo duże znaczenie przy spalaniu węgla...

W związku z tym przypomniała mi się deklaracja złożona przed paru tygodniami władzom administracyjnym. Oto obszerne fragmenty.

„W celu odpowiedniego przygotowania zasobów mieszkaniowych do okresu zimowego, przeprowadzono przeglądy budynków mieszkalnych i ustalono zakres koniecznych napraw zabezpieczających je przed nadmierną stratą ciepła.

Do najważniejszych robót zakwalifikowano: naprawy dachów na 66 budynkach, naprawę rynien na pięciu (!) budynkach, naprawę elewacji na 14 budynkach, naprawę chodników 1920 m kwadr. Z wyżej wymienionych robót 50 proc. zostało już wykonanych. Pozostałe zostaną wykonane do 30 września..." Koniec cytatu.

Komentować nie będziemy. Wystarczy, że ludzie komentują.

(zp)



Jesienne połowy na mazurskich jeziorach.
Fot. Z. Zaremba

Szlakiem pamięci

Zarząd Oddziału PTTK i Komenda Hufca ZHP w **Grajewie,** dla uczczenia 37 rocznicy powstania Ludowego WP i 30-lecia działalności PTTK — wzorem lat ubiegłych urządzają w **niedzielę, 12 października** br. kolejny **IV pieszy rajd turystyczny „Szlakiem miejsc pamięci narodowej".** Udział w nim wezmą 25-osobowe zespoły szkolnych kół PTTK i drużyn ZHP z Grajewa, Szczuczyna i Wojewodzina. Trasa wiedzie z Grajewa przez Bogusze do lasów pod Kosówką. Na grobach radzieckich żołnierzy i polskich bojowników o wolność zostaną złożone wiązanki kwiatów.

(mar)

W kabel zaplątany

Na ul. Mariana Buczka w Łomży istnieje od wielu lat sklep z artykułami elektrycznymi. Sklepik zajmuje niewielką powierzchnię. Ma dosyć dobre zaopatrzenie i uprzejmą obsługę. Po reorganizacji handlu, placówka pozostała w swej branży jako jedyna w śródmieściu. Przybyło natomiast obowiązków. Rozbudowuje się wieś łomżyńska. W każdej zagrodzie zakłada się instalacje elektryczną. Rzemieślnicy — wykonawcy w większości zaopatrywali się w materiały w tym sklepiku.

Przed kilku miesiącami przeprowadzono remont. Zaprojektowano nowe półki. W niczym albo prawie w niczym nie zmieniło to sytuacji. Oto opinie kupujących.

— Jak klienci przychodzą po kable to stoją w ten kabel zaplątani. A sprzedawca mierzy...

— Jest tu kilkaset detali, o których sprowadzenie sprzedawca musi dbać. Jak nie ma żarówki, baterii lub przewodu o odpowienim przekroju — to wszyscy na niego...

— Towary musi zamawiać. W Łomży nie ma odpowiednich magazynów...

— Jak przyjdą chłody — to wytrzymać nie można. Zimno, bo do sklepu wchodzi się bezpośrednio z ulicy...

W ostatnich miesiącach otwarto w Łomży kilka kwiaciarni. Można było jeden z tych lokali przeznaczyć dla branży elektrycznej. Może by ludzie wyplątali się wreszcie z kabli.

(zp)

Czytelnicy piszą

Nas na to nie stać!

Zapraszam przedstawiciela redakcji na „uroczysty jubileusz 2-lecia", jaki będę obchodzić z okazji zalewania łazienki w moim mieszkaniu. Zalanie łazienki z powodu zepsutego kranu nastąpiło po raz pierwszy w grudniu 1978 r. Od tej pory „tonęłam" w łazience jeszcze wiele razy. Żeby woda z kranów nie ciekła, trzeba było zakręcać dopływ wody z rur. Na podłodze leżący lentex uległ całkowitemu zniszczeniu.

O tej sytuacji meldowałam wielokrotnie ustnie i na piśmie swojemu bezpośredniemu zwierzchnikowi, dyrektorowi **Zbiorczej Szkoły Gminnej w Goniądzu.** Niestety, moje sygnały nie doczekały się żadnej reakcji. Stan instalacji wodociągowej grozi zalaniem mieszkania o piętro niżej, a w konsekwencji odpadaniem tynku i uszkodzeniem instalacji elektrycznej w całym budynku. Czy możemy pozwolić na tego rodzaju marnotrawstwo? Czy stać nas na to, aby to, co zostało zbudowane, niszczało na skutek czyjegoś niedbalstwa i złej woli?

Antonina Krupa
Goniądz, woj. łomżyńskie

OD REDAKCJI: Odpowiedzi na zadane przez czytelniczkę pytania oczekujemy od ludzi odpowiedzialnych za majątek szkoły.

(jg)

Komu nie starcza paliwa i dlaczego?

Obowiązujący przepis zobowiązuje kierowców samochodowych PKS do zaopatrywania się w paliwo w specjalnych stacjach benzynowych obsługujących tylko transport tej firmy. Tenże przepis jednocześnie upoważnia kierowcę PKS do pobierania paliwa we wszystkich stacjach tego przedsiębiorstwa w kraju. Kierowca z oddziału suwalskiego może więc bez przeszkód zatankować we Wrocławiu, Białymstoku, Łomży itp.

Kierowcy z białostockiego oddziału PKS skarżą się jednakże, że w stacjach PKS w woj. suwalskim mają trudności z uzyskaniem benzyny i ropy. Często wręcz odmawia się im wydania paliwa. Zwróciliśmy się więc o wyjaśnienie do dyrektora oddziału PKS w Suwałkach — **Stanisława Romotowskiego:**

— Istotnie wspomniany przepis obowiązuje wszędzie. Niestety, mamy zbyt małe przydziały paliwa i często po prostu go nie starcza.

— Kierowcy z Białegostoku i z innych miast często chcą u nas pobierać paliwo, i to bez wyraźnej potrzeby. Jaka jest tego przyczyna? Wiele samochodów PKS jeździ do Suwałk po kruszywo. W swoich bazach kierowcy nie wypełniają baków do końca. Przyjeżdżają do nas na resztkach i u nas chcą tankować do pełna. Wiem, że i u nich są kłopoty z paliwem, ale nie możemy dawać się tak naciągać.

— Wydajemy więc taką ilość paliwa, która starczy na dojazd do macierzystej bazy. Niech tam biorą do pełna...

Wyjaśnienie wydaje się słuszne i przekonywające. Umyślne żerowanie na paliwie sąsiadów na pewno nie jest najlepszym rozwiązaniem oszczędzania „swojej" benzyny. Wydaje się, że Oddziały PKS — a jest to sprawa do załatwienia nie tylko w ramach Przedsiębiorstwa ale całego Zjednoczenia — powinny dojść do porozumienia i ustalić, że z bazy może rano wyjeżdżać kierowca tylko z pełnym bakiem. Uzupełnienie w terenie może tylko dotyczyć powrotu.

Skoro już mowa o oszczędnościach. Samochody PKS z Białegostoku codziennie jeżdżą do Suwałk po kruszywo. W jedną stronę jadą puste i wiozą... powietrze. Czy właśnie tutaj nie szukać możliwości oszczędności paliwa? W obecnej sytuacji nie stać nas na puste przebiegi.

(ebe)

Przyłapani

Takich, co patrzą tylko, gdzie by tu coś ukraść, gdzie się włamać i tanim kosztem zdobyć łupy, ograbić kogoś — zachęcamy szczególnie do zapoznania się z przytoczonymi tu przykładami i zastanowienia, czy warto wchodzić na drogę przestępstwa, licząc na tzw. szczęście.

W Suwałkach przyłapano niedawno w momencie włamywania się do prywatnego kiosku owocowo-warzywnego przy ul. Kościuszki, 56-letniego Bolesława Cz. Ów pan jest mieszkańcem Suwałk i pracuje w Białostockim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego. Był już wielokrotnie karany za kradzieże i włamania. Z tego więc „nałogu", widocznie — jak z każdego innego — trudno się wyleczyć.

Również w Suwałkach wczesnym rankiem milicyjny patrol przyłapał na gorącym uczynku włamania do sklepu „Kubuś", 23-letniego Zbigniewa P. Pracuje on w Mieszalni Pasz w Suwałkach i w przeszłości był już karany za udział w bójce.

A w Giżycku funkcjonariusze miejscowej Komendy MO zatrzymali w bezpośrednim pościgu 20-letniego mieszkańca tego miasta, Mirosława W., który w zuchwały, otwarty sposób skradł z kiosku „Ruchu" ponad 80 losów fantowej loterii „Błyskawica" i zaczął uciekać.

25-letni Stanisław G. ze wsi Ruskołęki Nowe w gminie Andrzejewo dowiedział się, iż jego sąsiad nabył większą ilość cementu do budowy i ułożył go w swojej stodolo-oborze. Przyszedł więc nocą i z niezamkniętej stodoły wyniósł 1,5 tony cementu, a gdy właściciel spostrzegł kradzież i na następną noc pozamykał już wszystkie drzwi, Stanisław G. postanowił się włamać, bo tego co ukradł było mu jeszcze za mało. Wybił więc szybę w oknie obory, wyłamał ramę okienną i po wejściu do środka otworzył drzwi z haków. Tym razem wyniósł znowu 1,5 tony cementu. Ale na tym skończyły się złodziejskie „sukcesy". W milicyjnym dochodzeniu szybko ustalono, kto jest sprawcą i delikwent powędrował do aresztu. (x)

Kiosk—widmo

Blisko cztery miesiące temu na osiedlu „Jantar" w Łomży ustawiono kiosk „Ruchu". Ucieszyło to mieszkańców, którzy po pudełko zapałek zmuszeni byli chodzić przeszło kilometr. Taka była bowiem odległość do najbliższego kiosku tej samej branży.

Problem ten szczególnie dał się we znaki nałogowym palaczom. Często można było spotkać „takiego", z rozwianym włosem i błędnym wzrokiem, pędzącego po paczkę „Klubowych", czy „Sportów".

Kiosk „Ruchu" ustawiono — to fakt niezaprzeczalny. Stoi bowiem do dzisiaj o czym każdy przekonać się może. Jak dotychczas nikt w nim nic nie kupił. Nie wywieszono żadnej informującej o tym karteczki.

Kiosk zaczęli natomiast „oblepiać" sami mieszkańcy osiedla, umieszczając na nim najprzeróżniejszej treści ogłoszenia. Czasami niezbyt cenzurowane.

— Istotnie kiosk ustawiliśmy na osiedlu blisko cztery miesiące temu — mówi zastępca dyrektora Oddziału RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Łomży — **Wiesław Łuniewski.** — Nie jest on jednak czynny z braku personelu. Kandydat czeka bowiem od dwóch miesięcy. Mieliśmy natomiast spore problemy z doprowadzeniem prądu do kiosku. Musieliśmy aż z Białegostoku sprowadzić plany osiedla, aby dokładnie wiedzieć w którym miejscu kopać dół pod kabel, nie natrafiając przy tym na inne kable. Mieszkańcy pobliskiego budynku nie chcieli się zgodzić na podłączenie kiosku do ich liczników.

— Obecnie zrobiony jest już wykop pod kabel. Czynimy wszelkie starania, aby już w pierwszych dniach października kiosk mógł wreszcie zacząć służyć mieszkańcom osiedla...

Jak na wyszukanie planów osiedla i wykopanie dołu cztery miesiące to stanowczo zbyt długo.

(bjm)

To przez nieostrożność!

Na nie strzeżonym przejeździe przez tory kolejowe wiodące z Łągówka do Olecka, 35-letni Henryk Witold J. na skutek nieuwagi w czasie przejeżdżania ciągnikiem „Ursus", należącym do PGR w Olecku, doprowadził do zderzenia z pociągiem osobowym relacji Ełk—Gołdap. Pociąg uderzył w beczkowóz holowany przez ciągnik. Szczęściem, traktorzysta wyszedł z tej opresji bez szwanku i tylko beczkowóz został uszkodzony na sumę około 35 tysięcy złotych.

Kierujący „Zastawą" 53-letni Zenon B. potrącił w Giżycku w pobliżu przejścia dla pieszych 55-letniego Stanisława M. Mężczyzna w stanie ciężkim został odwieziony do szpitala. Przyczyną wypadku było niezachowanie bezpiecznej szybkości przez kierowcę na mokrej nawierzchni jezdni.

Na trasie z Pisza do Orzysza, przed miejscowością Kociołek Szlachecki, kierujący „Żukiem" należącym do Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Ełku 29-letni Henryk J., na skutek nadmiernej szybkości wpadł w poślizg i wywrócił się do rowu. Kierowcy nic się nie stało, natomiast dwóch pasażerów z ogólnymi obrażeniami odwieziono do szpitala. Samochód uległ uszkodzeniu na sumę około 30 tys. zł.

Z podobnej przyczyny doszło do wypadku na drodze we wsi Łopienie Jeże w gminie Nowe Piekuty. Kierujący „Fiatem 125 p" Tadeusz D. zapomniał o ostrożnej jeździe na mokrej nawierzchni i wpadł w poślizg, uderzając w drzewo. Kierujący oraz trzech pasażerów — Stanisław U., Stanisław P. i Kazimierz P. — doznali ciężkich obrażeń i zostali przewiezieni do szpitala w Wysokiem Maz.

Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu ulic Ełckiej i Kilińskiego w Grajewie przez jadącego motorowerem „Jawa" 71-letniego Józefa O. doprowadziło do zderzenia z motocyklem „WSK", którym kierował 17-letni Andrzej K. Józef O. doznał złamania prawego podudzia i został umieszczony w szpitalu, natomiast Andrzejowi K. potrzebne było tylko udzielenie pomocy lekarskiej.

Do wstrząsającego wypadku doszło około godz. 17 w Giżycku na ul. Moniuszki. 43-letni Stefan C. z Warszawy, kierując „Fiatem 125 p", na skutek nadmiernej szybkości na łuku jezdni zjechał na lewą stronę i zderzył się czołowo z autobusem komunikacji miejskiej. Zarówno kierowca — jak i jadące z nim trzy osoby poniosły śmierć na miejscu. Byli to 47-letni Wacław K. z Dzierzgonia, 32-letni Jan K. również z Dzierzgonia oraz 23-letni Tadeusz S., zamieszkały w Stręgielku gmina Pozezdrze. Obydwa pojazdy zostały uszkodzone na sumę około 100 tys. zł.

(x)

W KILKU WIERSZACH

● W HOLU WDK w ŁOMŻY czynna jest od 1 października do końca miesiąca wystawa prac dziecięcego kółka plastycznego działającego w klubie „Bonar" prowadzonego przez WŁADYSŁAWA KRUPĘ. Obecnie klub „Bonar" przyjmuje zapisy do kółka plastycznego dzieci w wieku 7—15 lat.

● KLUB RECYTATORA przy łomżyńskim WDK zaprasza zainteresowanych sztuką recytacji. Pierwsze spotkanie odbędzie się w ŚRODĘ, 9 bm. o godz. 17.

(jtb)

● Dom Kultury w Grajewie zaprasza we wtorek, 8 października o godz. 17 na imprezę poświęconą rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. W programie spotkanie z kombatantami II wojny światowej, przegląd filmów krótkometrażowych, występy zespołu recytatorskiego ze Szkoły Podstawowej nr 1 i zespołu muzycznego Domu Kultury.

(mar)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — duża scena — „Szkoła żon", godz. 19.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Porwany przez Indian", prod. NRD (od lat 12).

Grajewo — „Szczęki 2", prod. USA (od lat 15).

Kolno — „Sandakan nr 8", prod. jap. (od lat 18).

Wysokie Mazowieckie — „Przybywa jeździec", prod. USA (od lat 15).

Zambrów — „Z przewiązanymi oczami", prod. hiszp. (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Proces poszlakowy", prod. jap. (od lat 18)

Suwałki „Kultura" — „Milczący wspólnik", prod. kanad. (od lat 18).

Augustów — „Manhattan", prod. USA (od lat 18)

Ełk „Polonia" — „Nosferatu — wampir", prod. RFN (od lat 18)

Ełk „Zorza" — „Wendeta", prod. franc. (od lat 15).

Giżycko — „Hair", prod. USA (od lat 15).

Gołdap — „Cygańska miłość", prod. bułg. (od lat 15).

Kruklanki — „Obcy — 8 pasażer Nostromo", prod. ang. (od lat 15).

Olecko — „Wyrok śmierci", prod. polsk. (od lat 15).

Orzysz — „Korek", prod. włosk. (od lat 18)

Pisz — „Od siedmiu wzwyż", prod. USA (od lat 18)

Ruciane-Nida — „Sabina Wulff", prod. NRD (od lat 15).

Sejny — „Jesienna sonata", prod. szwedzk. (od lat 15).

Węgorzewo — „Solo Sunny", prod. NRD (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA
W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych); wtorki i czwartki w godz. 10—18, środy, piątki i soboty w godz. 9—15, w niedziele w godz. 11—15. Wystawy: Bursztyn z dorzecza Narwi Środkowej — ze zbiorów własnych; Rzeźba i tkanina Kurpiowskiej Puszczy Zielonej — ze zbiorów własnych Muzeum Okręgowego i kolekcji Stanisława Pardo z Turośli.

Park Etnograficzny Północno-Wschodniego Mazowsza im. A. Chętnika w Nowogrodzie — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu, czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16, niedziele i święta w godz. 11—19. Wystawy stałe: Dzieje rolnictwa, transport wiejski, mechanizacja rolnictwa, wiejskie rzemiosło drzewne, tradycyjne miary i wagi, młynarstwo, kowalstwo, rybołówstwo, myślistwo, zespół skansenowski budownictwa mazowiecko-podlaskiego z ekspozycją wnętrz; wystawa — Dzieło i życie Krzysztofa Kluka. Wystawa czasowa: Len — roślina przemysłowa

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: Pradzieje Ziemi Suwalskiej; Alfred Wierusz—Kowalski 1846—1915. Wystawy czasowe: Biograficzno-literacka wystawa poświęcona Konstantemu Ildefonsowi Gałczyńskiemu; Polski ruch esperancki.

Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842—1910; Ekspozycja saloniku z połowy XIX wieku. Wystawa czasowa: Projekty pocztówek Jana Marcina Szancera oparte na motywach utworu M. Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi".

WYSTAWY
W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — wystawa pt. „Polskie orły" — tkanina Elżbiety Piwowarczyk — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—18, w soboty i niedziele w godz. 13—16.

Galeria Jednej Fotografii, ul. M. Buczka 17 (Kwiaciarnia „Mimoza") — Janusz Wądołowski — „Dziadek" — ekspozycja czynna codziennie.

Galeria Sztuki Współczesnej, Plac Żeglickiego 1 — Wystawa akwareli Stanisława Kędzielawskiego — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 11—18, w soboty w godz. 11—16.

W SUWAŁKACH

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (I piętro) — nieczynna.

Salon Wystawowy BWA, ul. Kościuszki 81 — Architektura drewniana woj. suwalskiego — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.05 NURT; 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 10.45 Niezapomniane stronice; 11.00 Reportaż z X Konkursu im. F. Chopina; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Przeboje świata; 13.25 Tu radio kierowców; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio Gama; 16.00 Muzyka i Aktualności; 17.00 Aud. publicystyczna; 17.30 Radiokurier; 18.00 Aud. publicystyczna; 18.33 Koncert życzeń; 19.25 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 W rytmie tańca kolo; 20.05 Reportaż na zamówienie; 20.20 Kronika sportowa; 20.33 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.05 Reportaż z X Konkursu im. F. Chopina; 22.23 Magazyn kulturalny programu I; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.05 Śpiewa Z. Wodecki; 7.15 Aktorskie duety; 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 80; 9.40 Dla przedszkoli: „Idzie jesień"; 10.00 „Zielony ptak z czerwoną głową" — opow.; 10.30 Z nagrań S. Grapelly'ego; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 C. Franck: Sonata skrzypcowa A-dur; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Muzyka dawnej Warszawy; 12.25 M. Ravel: „Moja matka gęś"; 13.00 Wokół spraw naszego stołu; 13.15 V. Bellini: Sceny z opery „Purytanie"; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Gra J. Godziszewski; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Mendelssohna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 Śpiewają J. Moreau i L. Marvin; 16.10 Koncert życzeń miłośników muzyki; 16.40 „Wieczór autorski" — opow.; 17.00 Ciekawostki „Polskich Nagrań"; 17.20 „Pierwsze wzruszenia" — mikroopowiadanie; 17.40 „Corrida, czyli walka z bykiem" — rep.; 18.00 XXIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej — Oliwa 80; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy; 19.05 Poezja i muzyka; 19.30 Koncert symfoniczny; 20.22 Aeropag; 21.40 Śpiewa P. Esswood; 22.00 Teatr PR: „Pan Chopin opuszcza Warszawę"; 23.00 Granice jazzu; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „W kręgu Enigmy" — odc. pow.; 9.10 Temat na jesień; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Mała poranna muzyka; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 Aud. społeczna; 11.30 Parada polskich tradycjonalistów; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Cała jaskrawość" — odc. pow.; 14.00 Symfonie Haydna; 15.05 Gitara, kastaniety i piosenka; 15.30 Zespół „VOX"; 16.00 Posłuchać warto...; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Gra W. Karolak; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Studio nagrań; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 „Faraon" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „W kręgu Enigmy" — odc. pow.; 20.00 Interradio; 20.40 Katalog nagrań; 21.20 Thesaurus muzyki polskiej; 22.08 Dr Hook; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 X Konkurs Chopinowski.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 NURT; 6.20 Radiowy Almanach Sportowy; 6.30 Rytm i piosenka; **6.45 Białostocki Radiowy Kurier Poranny;** 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Śpiewa M. Rodowicz; 8.10 RTV Szkoła Średnia; 8.25 Gra A. Rubinstein; 8.35 Vademecum rolnika; 8.50 Rozmowy o wychowaniu; 9.00 Wychowanie muzyczne kl. IV; 9.25 Podróże muzyczne po kraju; 9.40 Dla przedszkoli: „Idzie jesień"; 10.00 Wychowanie obywatelskie kl. III; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Wychowanie muzyczne dla szkół średnich; 11.30 Beethoven: Sceny z „Leonory"; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. T. Haładyja; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Język rosyjski; 13.15 Melodie z musicali; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 Dudy — instrument ludowy Europy; 15.05 Reportaż z X Konkursu im. F. Chopina; 16.05 Język łaciński; 16.25 Z dala od utartych szlaków; 16.40 Wiadomości; 16.45 „Administracyjny remont" — kom. H. Kaszkowiaka; 16.55 „Ryszard Tarasewicz" — aud. sł.-muz. J. Przyłuckiego; 17..20 „Sprawy Fast" rep. S. Poznańskiego; 18.25 Dziś pytanie — dziś odpowiedź; 19.15 Język angielski; 19.30 Reportaż z X Konkursu im. F. Chopina; 20.25 Nagrania „Boston Symphony Chamber Players"; 21.40 A. Vivaldi: Beatus vir — Psalm 111; 22.15 Prądy i poglądy; 22.35 Słynni ludzie w anegdocie; 22.50 Fugi organowe J. S. Bacha.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze i RTV Szkoła średnia.
9.55 Dla kl. IV: „W chłopskiej zagrodzie".
11.55 Wychowanie obywatelskie kl. VIII.
13.30 i 14.00 TV Technikum Rolnicze.
15.05 Redakcja Szkolna zapowiada.
15.20 Program dnia.
15.25 NURT — Porozmawiajmy.
15.55 Obiektyw — program stołecznego woj. warszawskiego.
16.15 Dziennik.
16.30 Dla dzieci: „Kółko graniaste".
16.55 „Dzień dobry, w kręgu rodziny".
17.20 „Rodzina Połanieckich" — film TP.
18.40 Radzimy rolnikom.
18.50 Dobranoc.
19.00 Telewizja Młodych przedstawia: Lista przebojów książkowych.
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.10 „Podróż do Arabii" — polski film fab.
21.50 Publicystyka międzynarodowa.
22.05 Lista obecności satyryków — myśli nieuczesane, riposty i fraszki Stanisława Jerzego Leca.
22.55 Dziennik.

PROGRAM II
Dwójka dla drugiej zmiany — Premiery dnia

10.00 „Rodzina Połanieckich" — film TP.
11.20 „Na zdrowie" — program rozrywkowy.

*

16.55 Program dnia.
17.00 Dla młodych widzów: „Wielka, niebieska kula" — film dokument.
17.25 „Na zdrowie" — program rozrywkowy.
18.05 „Sensacje z przeszłości" — Kraków prastary.
18.35 Pegaz Młodych.
19.10 Program lokalny.
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.10 „Egon Schiele — malarz, rysownik i poeta" — film dokument.

Spotkania w dwójce

21.05 Piosenki San Remo 80.
21.35 24 godziny.
21.50 Studio Kwadrans — Poczta.
22.10 „Mieszkańcy laguny" — ostatni odcinek serialu TV hiszp.
PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Program informacyjny „Czas".
6.40 — Gimnastyka poranna.
7.05 — Wiersze radzieckich poetów o kosmosie.
7.35 — „Wakacje Krosza" — film fab. 2 odc.
8.40 — Twórczość ludowa.
12.50 — Filmy dokumentalne.
13.30 — M. Musorgski „Obrazki z wystawy".
14.55 — Sprawy moskiewskiego komsomołu.
15.25 — Liryka S. Jesienina.
15.55 — Spotkanie w studio TV „Orzełek".
17.00 — Pieśń daleka i bliska.
17.50 — „Wakacje Krosza" — film fab. 3 odc.
19.00 — Program informacyjny „Czas".
19.35 — Co? Gdzie? Kiedy? — teleturniej.
Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedzielę i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33 i 990: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel 991

Pogotowie gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04

Informacja o lekach — tel. 219-04

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, ul. Żurawia 14.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 3.X.1980 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział położniczy.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.

Woj. Zespół P/Gruźliczy, ulica Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32 44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 3-74-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26 i 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-37. Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch" Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wesołowskiego 1 15-950 Białystok, tel. 2-32-41 wewn. 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji: Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11, Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna 26 zł, kwartalna 78 zł, półroczna 256 zł, roczna 312 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne zamawiają prenumeratę w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch", w miejscowościach zaś, w których nie ma Oddziałów, w urzędach pocztowych. Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie, nr 1153-201045-139-11. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. PL ISSN 0137-9488. Nr indeksu 35013.

I-5